



MAŁOPOLSKIE OBSERWATORIUM POLITYKI SPOŁECZNEJ

WYKLUCZENIE SPOŁECZNE W MAŁOPOLSCE – STRATEGIE PRZECIWDZIAŁANIA

OSOBY OPUSZCZAJĄCE PLACÓWKI OPIEKUŃCZO- WYCHOWAWCZE



Regionalny Ośrodek
Polityki Społecznej
w Krakowie

WYKLUCZENIE SPOŁECZNE W MAŁOPOLSCE –
STRATEGIE PRZECIWDZIAŁANIA

OSOBY OPUSZCZAJĄCE PLACÓWKI
OPIEKUŃCZO-WYCHOWAWCZE

KRAKÓW 2013



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Publikacja współfinansowana przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Wydawca:

Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie
ul. Piastowska 32
30-070 Kraków
www.rops.krakow.pl

Opracowanie:

dr Mariola Raćław
Anna Kiedrowska
Małgorzata Szlązak

Realizacja badania empirycznego:

Coffey International Development Sp. z o.o.
ul. Krucza 16/22
00-526 Warszawa

Layout okładki:

Robert Krzeszowiak

Druk i skład publikacji oraz opracowanie graficzne okładki:

GRAFPOL Agnieszka Blicharz-Krupińska
ul. Stefana Czarnieckiego 1
53-650 Wrocław

ISBN 978-83-60242-73-5

Nakład: 300 egz.

Publikacja dostępna jest także w wersji elektronicznej pod adresem:

www.politykaspoleczna.obserwatoria.malopolska.pl

Kopiowanie i rozpowszechnianie może być dokonane z podaniem źródła.

Publikacja jest dystrybuowana bezpłatnie.



Małopolska



Spis treści

WSTĘP	5
Wykaz używanych skrótów.....	10
CZĘŚĆ I ANALIZA DANYCH ZASTANYCH	11
1 Wprowadzenie do części teoretycznej.....	13
1.1 Typy placówek opiekuńczo-wychowawczych	13
2 Dane i cechy grupy	15
2.1 Liczba placówek i wychowanków	15
2.2 Charakterystyka wychowanków	18
2.3 Wychowankowie opuszczający placówki opiekuńczo-wychowawcze	21
3 Wsparcie udzielane osobom opuszczającym placówki opiekuńczo-wychowawcze	23
3.1 Indywidualny program usamodzielniania	23
3.2 Formy pomocy dla usamodzielnianych wychowanków	24
4 Rekomendacje	28
Bibliografia	31
Spis map	32
Spis wykresów	32
Spis tabel	32
CZĘŚĆ II RAPORT Z BADAŃ EMPIRYCZNYCH	33
1 Wprowadzenie	35
2 Analiza danych z zogniskowanych wywiadów grupowych	37
2.1 Uwagi dotyczące techniki generowania danych	37
2.2 Wyniki badań	38
Problemy usamodzielnianych wychowanków i ich przyczyny	38
Trudności w realizacji wsparcia dla usamodzielniających się wychowanków i ich przyczyny	39
Formy wsparcia wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych	42
Projekty w systemie wsparcia usamodzielniających się wychowanków	47
3 Rekomendacje	50
3.1 Postulaty badanych.....	50
3.1 Rekomendacje eksperckie – obszary zmian	51

WSTĘP

Niniejsza publikacja jest częścią serii raportów prezentujących wyniki badania pn. *Wykluczenie społeczne w Małopolsce – strategie przeciwdziałania* przeprowadzonego przez Małopolskie Obserwatorium Polityki Społecznej działające w strukturze Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Krakowie. W ramach badania zidentyfikowano kluczowe problemy, potrzeby oraz strategiczne formy wsparcia w odniesieniu do sześciu grup zagrożonych wykluczeniem społecznym:

- osób bezdomnych,
- osób bezrobotnych,
- osób chorujących psychicznie,
- osób niepełnosprawnych,
- osób opuszczających placówki opiekuńczo-wychowawcze,
- osób opuszczających zakłady karne.

Każda publikacja składa się z dwóch części.

W pierwszej, stanowiącej analizę danych zastanych, zestawione są głównie dane liczbowe. Ilościowa charakterystyka, obejmująca informacje z takich obszarów jak np. edukacja, rynek pracy i in. (stosownie do każdej z grup) została przeprowadzona na podstawie danych dostępnych w statystyce publicznej, a także w regionalnych i ogólnopolskich opracowaniach. Sytuację w województwie opisano na tle kraju, a także, jeśli pozwalały na to dane, przedstawiono ją na poziomie małopolskich powiatów. Opis ilościowy, tam gdzie było to adekwatne i celowe, jest wzbogacony o analizę terytorialnego zróżnicowania dostępu do kluczowych z perspektywy każdej grupy instytucji i usług. Część teoretyczna zawiera także zbiór rekomendacji, wybranych z regionalnych oraz ogólnopolskich opracowań, które poszerzają katalog rekomendowanych rozwiązań powstałych na podstawie badań własnych i przedstawionych w części drugiej niniejszej publikacji.

Drugą część publikacji stanowi raport z badania empirycznego. Celem głównym badania była *charakterystyka możliwych działań na rzecz wybranych grup wykluczonych i zagrożonych wykluczeniem społecznym w celu ograniczenia problemu wykluczenia w Małopolsce*. W ramach wymienionych obszarów wyodrębniono cele szczegółowe badania:

1. Identyfikacja dotychczasowego wsparcia (udzielanego z PO KL i spoza Programu) wybranych grup wykluczonych społecznie i zagrożonych wykluczeniem w Małopolsce, w odniesieniu do kluczowych problemów tych grup;
2. Ocena trafności, skuteczności i efektywności dotychczasowego wsparcia wybranych grup wykluczonych społecznie i zagrożonych wykluczeniem w Małopolsce, w odniesieniu do kluczowych potrzeb tych grup;
3. Identyfikacja trudności w realizowaniu dotychczasowego wsparcia wybranych grup wykluczonych społecznie i zagrożonych wykluczeniem w Małopolsce oraz identyfikacja obszarów wymagających zmian;
4. Sformułowanie katalogu rekomendowanych rozwiązań (uwzględniających dłuższą perspektywę czasową) mających na celu ograniczenie skali wykluczenia społecznego wybranych grup wykluczonych i zagrożonych wykluczeniem w Małopolsce – selekcja strategicznych form wsparcia;
5. Określenie katalogu cech realizatorów efektywnego wsparcia w odniesieniu do każdej z wybranych grup – wskazanie na realizatorów strategicznych form wsparcia.

Osiągnięcie tak sformułowanych celów było możliwe dzięki odpowiedzi na poniższe szczegółowe pytania badawcze:

1. Jakie są kluczowe problemy i potrzeby wybranych grup wykluczonych i zagrożonych wykluczeniem społecznym?
2. Jakie formy wsparcia wybranych grup wykluczonych i zagrożonych wykluczeniem społecznym były dotychczas oferowane?
3. Czy wdrażane dotychczas formy wsparcia (w tym w szczególności w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007 - 2013) są trafne, skuteczne i efektywne w odniesieniu do kluczowych potrzeb i problemów wybranych grup zagrożonych wykluczeniem społecznym?
4. Na jakie trudności podczas realizacji wsparcia wybranych grup wykluczonych i zagrożonych wykluczeniem społecznym napotykały instytucje wspierające?
5. Czy dotychczas realizowane formy wsparcia będą adekwatne do sytuacji wybranych grup wykluczonych i zagrożonych wykluczeniem społecznym w Małopolsce w dłuższej perspektywie czasowej?
6. Jakie nowe działania i formy wsparcia będą adekwatne do sytuacji wybranych grup wykluczonych i zagrożonych wykluczeniem społecznym w Małopolsce w dłuższej perspektywie czasowej?
7. Jakie cechy potencjalnego realizatora określonych działań i form wsparcia zapewnią skuteczność i efektywność ich realizacji w dłuższej perspektywie czasowej?

Badanie zostało zrealizowane w oparciu o jakościową metodę zbierania danych. W jego ramach zostało przeprowadzonych dwanaście zogniskowanych wywiadów grupowych (paneli eksperckich) – po dwa wywiady dla każdej ze wskazanych grup. Dyskusję prowadził moderator będący jednocześnie ekspertem w obszarze wsparcia danej grupy zagrożonej wykluczeniem. Każdy wywiad grupowy był prowadzony według przyjętego planu, określonego w scenariuszu spotkania. Podczas dyskusji wykorzystano metody pracy warsztatowej i burzy mózgów. Część badania obejmująca przeprowadzenie wywiadów grupowych została zrealizowana przez firmę Coffey International Development.

W wywiadach grupowych uczestniczyli przedstawiciele małopolskich instytucji pomocy i integracji społecznej, instytucji rynku pracy (wg definicji słownika terminologicznego Szczegółowego Opisu Priorytetów PO KL 2007-2013) i innych podmiotów działających na rzecz grup zagrożonych wykluczeniem społecznym. Do udziału w wywiadach grupowych zostały zaproszone osoby organizujące wsparcie (kadra kierownicza – łącznie sześć wywiadów) oraz profesjonalści bezpośrednio pracujący z osobami wykluczonymi (np. doradcy zawodowi, specjaliści pracy socjalnej – również sześć wywiadów).

W badaniu przewidziano konieczność uczestnictwa reprezentantów wszystkich subregionów Małopolski, jednakże ze względu na pojawiające się trudności z rekrutacją uczestników, nie we wszystkich grupach udało się osiągnąć ową reprezentację. Czasami, mimo zainteresowania i chęci włączenia się instytucji w dyskusję na temat planowanego wsparcia, ze względów organizacyjnych nie miały one możliwości delegowania pracowników na spotkania. Z tego również względu w ramach badania zostało przeprowadzonych kilka dodatkowych indywidualnych wywiadów pogłębiających.

Niniejsza publikacja jest poświęcona wsparciu osób opuszczających placówki opiekuńczo-wychowawcze. W wywiadach grupowych uczestniczyli przedstawiciele następujących typów instytucji:

- placówka opiekuńczo-wychowawcza,
- powiatowe centrum pomocy rodzinie,
- ośrodek pomocy społecznej,
- organizacja pozarządowa,
- sąd okręgowy

W wywiadach udział wzięli również kuratorzy społeczni.

Dodatkowo, przeprowadzono pogłębiony wywiad indywidualny z przedstawicielem powiatowego centrum pomocy rodzinie.

Autorem raportu stanowiącego drugą część publikacji jest dr Mariola Raćław z Instytutu Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego.

Wykaz używanych skrótów

4-I, 8-I, 12-I etc.	uczestnik wywiadu grupowego: kadra kierownicza
GUS	Główny Urząd Statystyczny
MOPR	miejski ośrodek pomocy rodzinie
MOPS	miejski ośrodek pomocy społecznej
OPS	ośrodek pomocy społecznej
OPS-II	uczestnik wywiadu grupowego: pracownik/specjalista z OPS
PCPR	powiatowe centrum pomocy rodzinie
PCPR-II	uczestnik wywiadu grupowego: pracownik/specjalista PCPR
PCPR-ind	uczestnik wywiadu indywidualnego: kadra kierownicza PCPR
POW	placówka/i opiekuńczo-wychowawcza/e
POW-II, POW3-II etc.	uczestnik wywiadu grupowego: pracownik/specjalista z POW

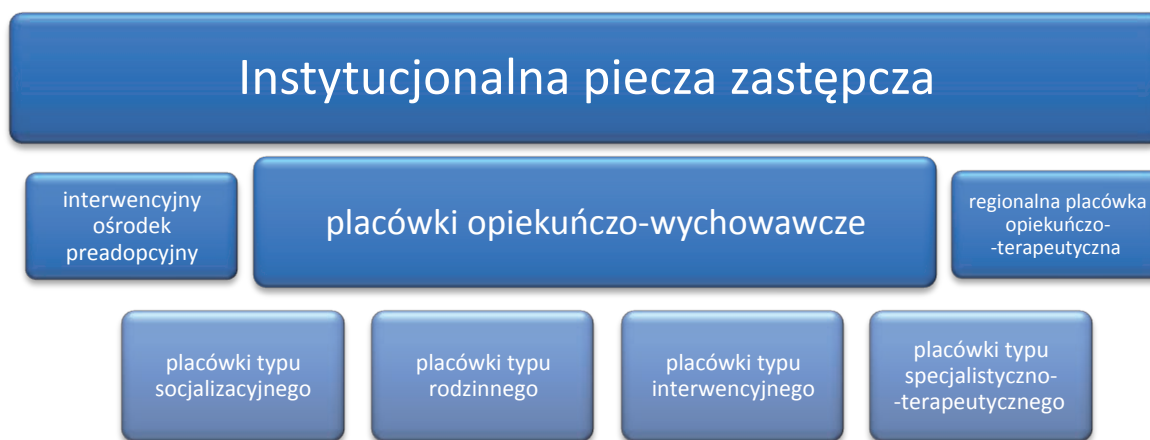
CZĘŚĆ I
ANALIZA DANYCH ZASTANYCH

1 Wprowadzenie do części teoretycznej

1.1 Typy placówek opiekuńczo-wychowawczych

Funkcjonowanie placówek opiekuńczo-wychowawczych w Polsce reguluje Ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej¹, która wymienia placówki jako jeden z elementów instytucjonalnej pieczy zastępczej.

Rysunek 1. Formy instytucjonalnej pieczy zastępczej



Źródło: opracowanie własne

Zadania placówek opiekuńczo-wychowawczych polegają na *zapewnieniu dziecku całodobowej opieki i wychowania oraz zaspokojeniu jego niezbędnych potrzeb, w szczególności emocjonalnych, rozwojowych, zdrowotnych, bytowych, społecznych i religijnych*². Ponadto rolą placówki jest umożliwienie dziecku podtrzymania kontaktu z rodziną (o ile sąd nie zdecydował inaczej) oraz dodanie starań na rzecz powrotu dziecka do rodziny naturalnej. Dziecko skierowane do placówki opiekuńczo-wychowawczej w świetle przepisów ma zapewnione odpowiednie działania terapeutyczne, a także dostęp do edukacji zgodnie z własnymi potrzebami.

Od 2013 r. placówki opiekuńczo-wychowawcze dzielą się ze względu na typ na:

- socjalizacyjne,
- rodzinne,
- interwencyjne,
- specjalistyczno-terapeutyczne.

Placówka opiekuńczo-wychowawcza **typu socjalizacyjnego** jest miejscem, w którym całodobową opiekę oraz wychowanie mają zapewnione dzieci całkowicie lub częściowo pozbawione opieki rodzicielskiej, dla których nie udało się znaleźć rodzinnej opieki zastępczej.

Placówka **typu rodzinnego** natomiast ma za zadanie zagwarantować całodobową opiekę i wychowanie dzieciom częściowo lub całkowicie pozbawionym opieki rodziców **w warunkach zbliżonych do domu rodzinnego**. Ważne jest, iż placówka tego typu poza zapewnieniem opieki, przewidzianej do czasu powrotu dziecka do rodziny, umieszczenia go w rodzinie adopcyjnej lub jego usamodzielnienia, umożliwia także wspólne wychowanie i opiekę licznemu rodzeństwu.

¹ Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz. U. z 2013 Nr 0, poz. 135 ze zm.).

² Art. 93, Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (Dz. U. z 2013 Nr 0, poz. 135 ze zm.).

Głównym celem placówki opiekuńczo-wychowawczej **typu interwencyjnego** jest zapewnienie doraźnej (nie dłuższej niż trzy miesiące) całodobowej opieki dziecku, które znalazło się **w sytuacji kryzysowej**; *w szczególności placówka jest obowiązana przyjąć dziecko w przypadkach wymagających natychmiastowego zapewnienia dziecku opieki*³. Do placówki typu interwencyjnego dzieci przyjmowane są na podstawie orzeczenia sądu, gdy zostanie ono doprowadzone przez Policję lub Straż Graniczną albo też na wniosek rodziców, dziecka lub osoby trzeciej, w trybie art. 12a Ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Opieka ta jest przewidziana do momentu powrotu dziecka do rodziny lub umieszczenia go w rodzinie zastępczej, lub też placówce typu rodzinnego albo socjalizacyjnego.

Z kolei do placówki opiekuńczo-wychowawczej **typu specjalistyczno-terapeutycznego** kierowane są dzieci, które **wymagają specjalistycznej opieki lub/i indywidualnego programu terapii czy rehabilitacji**, na przykład ze względu na niepełnosprawność lub występowanie opóźnień rozwojowych i edukacyjnych. Integralną częścią pobytu dziecka w placówce specjalistyczno-terapeutycznej jest udział w różnego typu zajęciach (zależnie od potrzeb): wychowawczych, terapeutycznych, logopedycznych i innych.

Należy podkreślić, iż ze względu na dobro dziecka, *skierowanie dziecka do całodobowej placówki opiekuńczo-wychowawczej powinno nastąpić po wyczerpaniu wszystkich form pomocy rodzicom naturalnym dziecka i możliwości zapewnienia mu rodzinnych form pieczy zastępczej*⁴.

³ Art. 103, Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny... op. cit.

⁴ www.mpips.gov.pl/pomoc-spoeczna/formy-udzielanej-pomocy/opieka-nad-dzieckiem-i-rodzina/placowki-opiekunczo-wychowawcze.

2 Dane i cechy grupy

2.1 Liczba placówek i wychowanków

W skrócie:

- ❖ **na początku 2013 roku w Małopolsce funkcjonowało 70 placówek opiekuńczo-wychowawczych różnego typu;**
- ❖ **w 2012 roku w małopolskich placówkach odnotowano pobyt 1 850 dzieci i młodzieży;**
- ❖ **w województwie funkcjonują jedynie 4 placówki typu interwencyjnego, w tym tylko jedna poza powiatem krakowskim i Krakowem;**
- ❖ **placówki typu rodzinnego funkcjonują głównie w Krakowie i na zachodniej ścianie województwa;**
- ❖ **najwięcej dzieci przebywa w placówkach socjalizacyjnych.**

W Małopolsce dysponujemy obecnie łącznie 70 placówkami opiekuńczo-wychowawczymi, na które składa się:

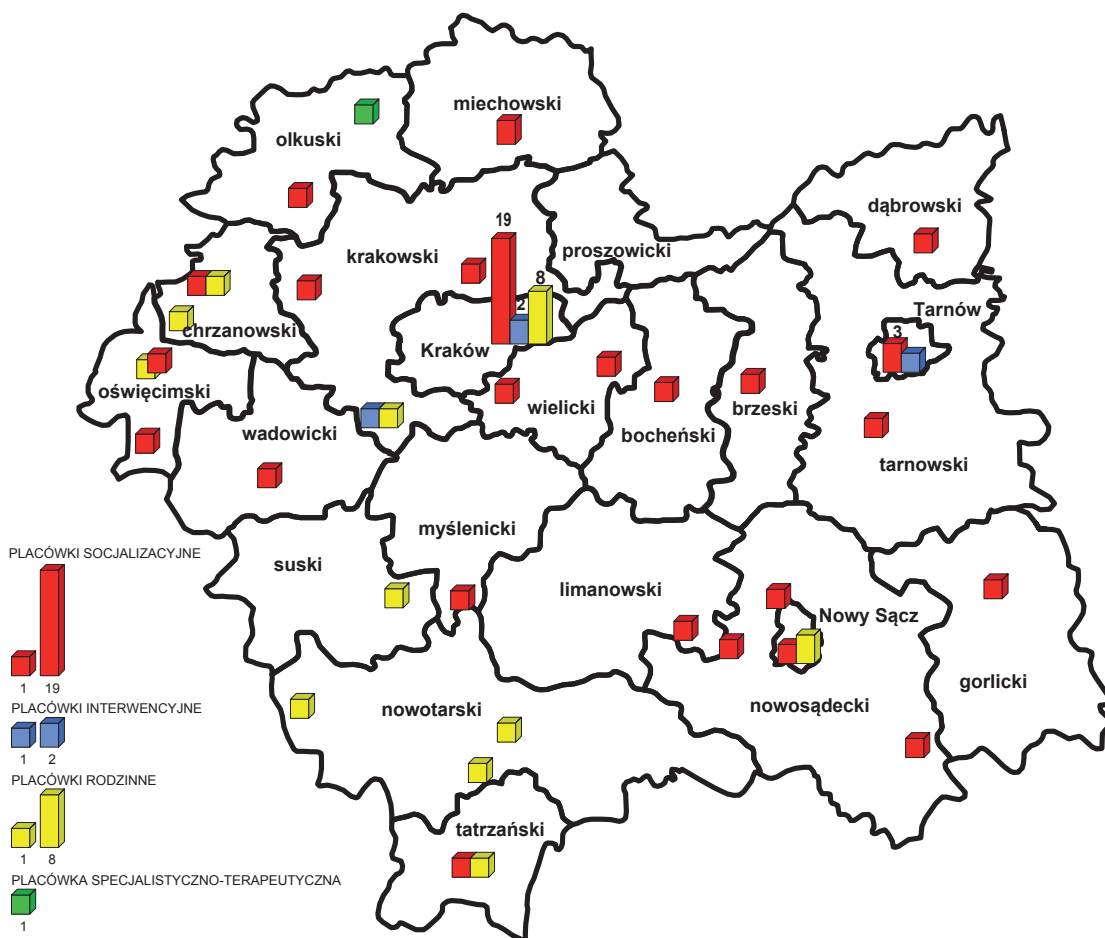
- 45 placówek typu socjalizacyjnego,
- 20 placówek typu rodzinnego (w tym jedna wioska dziecięca składająca się z 6 placówek),
- 4 placówki typu interwencyjnego,
- 1 placówka specjalistyczno-terapeutyczna⁵.

Lokalizację placówek opiekuńczo-wychowawczych w regionie przedstawia Mapa 1. Placówki typu rodzinnego występują w 8 powiatach, typu socjalizacyjnego w 19, a interwencyjnego – w trzech. Jeden powiat – proszowski – nie dysponuje żadną placówką opiekuńczo-wychowawczą, co oznacza, że dzieci i młodzież z tego powiatu, gdy zaistnieje taka potrzeba, są kierowane do placówek w innych powiatach Małopolski lub do placówek w pozostałych województwach.

Placówki typu interwencyjnego są zlokalizowane w Krakowie, Tarnowie i Skawinie (powiat krakowski). W Tarnowie funkcjonują ponadto 3 placówki typu socjalizacyjnego. W Nowym Sączu poza placówką socjalizacyjną, funkcjonują 3 placówki typu rodzinnego. Natomiast na terenie Krakowa zlokalizowanych jest w sumie 29 placówek opiekuńczo-wychowawczych trzech typów: socjalizacyjnego, rodzinnego i interwencyjnego. Dziewięć powiatów (bocheński, brzeski, dąbrowski, gorlicki, limanowski, myślenicki, suski, tarnowski i wadowicki) dysponuje jedną (każdy) placówką – typu rodzinnego lub socjalizacyjnego.

⁵ Dane ze stycznia 2013 r. na podstawie rejestrów Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie - rejestr stanowi najbardziej aktualne źródło danych zawierające informacje o liczbie poszczególnych typów placówek.

Mapa 1. Placówki opiekuńczo-wychowawcze w Małopolsce

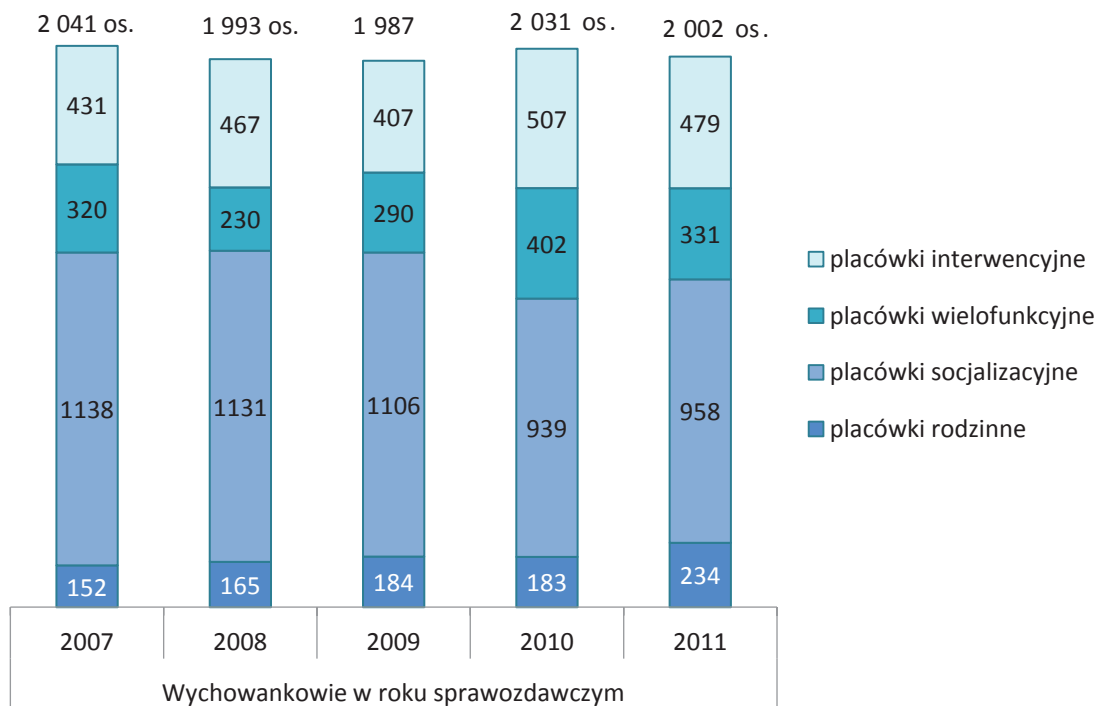


Źródło: opracowanie własne na podstawie Rejestru Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, stan na styczeń 2013 r.

W 2012 roku w małopolskich placówkach przebywało (w ciągu całego roku) ok. 1 850 dzieci i młodzieży⁶. W poprzednich latach rozkład liczby dzieci i młodzieży w poszczególnych typach placówek, przedstawiał się następująco (na rok 2012 brak jeszcze takiej informacji):

⁶ Ocena zasobów pomocy społecznej w województwie małopolskim za rok 2012, Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie, Kraków 2013.

Wykres 1. Liczba wychowanków w małopolskich placówkach opiekuńczo-wychowawczych (do 2011 r.)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS, www.stat.gov.pl

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, na przestrzeni ostatnich 5 lat liczba wychowanków, którzy przebywali w placówkach opiekuńczo-wychowawczych oscylowała wokół 2 tys. W danych tych można odnotować dwa trendy – spadek liczby dzieci i młodzieży kierowanych do placówek socjalizacyjnych oraz wzrost liczby wychowanków w placówkach typu rodzinnego. Jest to związane z przyrostem liczby takich placówek w ostatnich latach. Od 2013 roku struktura placówek uległa zmianie; dotychczas funkcjonujące placówki wielofunkcyjne zostały przekształcone na jeden z obowiązujących typów, czyli socjalizacyjny, rodzinny, interwencyjny lub specjalistyczno-terapeutyczny.

2.2 Charakterystyka wychowanków

W skrócie:

- ❖ młodzież w wieku 14-17 lat, która w kolejnych latach będzie opuszczać małopolskie placówki, pod koniec 2012 r. stanowiła ponad połowę ogółu wychowanków;
- ❖ 75% wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych posiada biologicznych rodziców;
- ❖ co dziesiąty wychowanek to osoba pełnoletnia, kontynuująca naukę;
- ❖ najwięcej dzieci trafia do instytucjonalnej pieczy zastępczej ze względu na bezradność rodziców w sprawach opiekuńczo-wychowawczych;
- ❖ 34% wychowanków małopolskich placówek przebywa w nich przynajmniej od 3 lat.

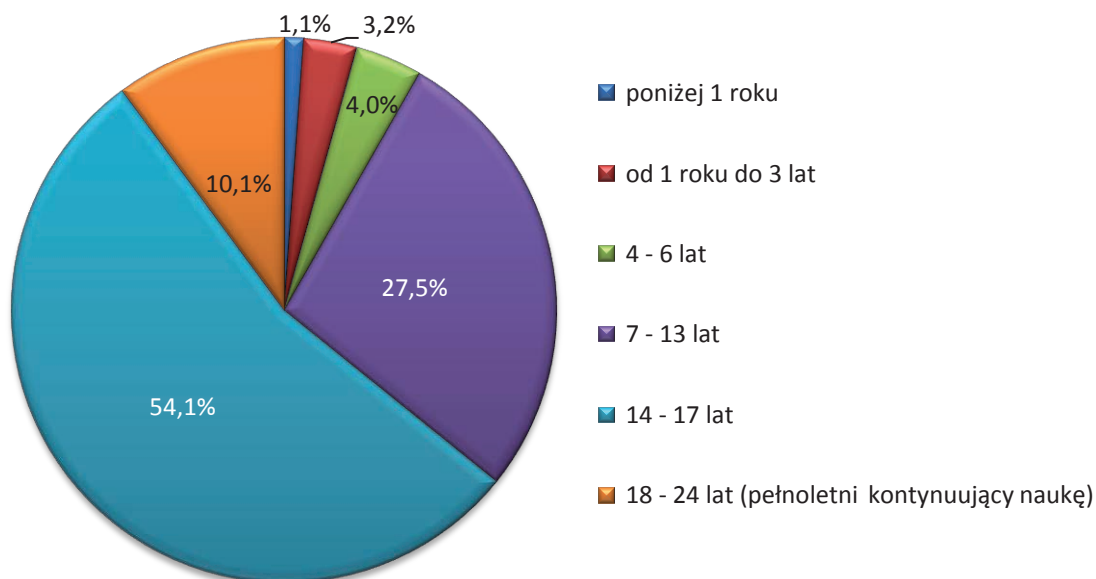
Placówki opiekuńczo-wychowawcze są przeznaczone dla dzieci i młodzieży do 18 roku życia. Według ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, w placówkach typu socjalizacyjnego, interwencyjnego lub socjalizacyjno-terapeutycznego mogą być umieszczane dzieci powyżej 10 roku życia. Młodsze dziecko może być umieszczone w wymienionych placówkach tylko w wyjątkowych sytuacjach związanych ze stanem zdrowia dziecka lub obecnością w placówce jego rodzeństwa.

Wychowankowie mogą przebywać w danej placówce (za zgodą jej dyrektora) do 25 roku życia pod warunkiem kontynuowania nauki. Dotyczy to także osób posiadających orzeczenie o umiarkowanym lub znacznym stopniu niepełnosprawności, w przypadku których katalog form kształcenia jest rozszerzony.

Pod koniec 2012 roku⁷, najliczniejszą grupę wśród małopolskich wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych, ponad 760 osób, stanowiła młodzież w wieku 14-17 lat (stan wychowanków w placówkach na 31 XII 2012 to ok. 1,4 tys. dzieci i młodzieży). Jest to o tyle ważna informacja, iż wskazuje, że ponad połowa wychowanków placówek powinna być objęta różnego rodzaju programami przygotowującymi do samodzielnego życia po opuszczeniu placówki (przyjmując jeden z postulatów ekspertów/praktyków przywołany w drugiej części niniejszej publikacji, dotyczący wydłużenia okresu trwania programów usamodzielniających). W tym czasie w placówkach przebywało 390 wychowanków w przedziale wiekowym 7-13 lat. W mniejszym stopniu odnotowano obecność w placówkach młodzieży pełnoletniej, kontynuującej naukę – na koniec grudnia 2012 r. w instytucjonalnej pieczy zastępczej przebywały 143 osoby między 18 a 24 rokiem życia. Mniej licznymi grupami w małopolskich placówkach są dzieci w wieku 4-6 lat (56 dzieci) oraz w wieku 1-3 lata (45 dzieci). Najmniejszą grupę stanowią dzieci poniżej 1. roku życia, których w placówkach było 16 (Wykres 2).

⁷ Sprawozdanie z wykonywania zadań z zakresu wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej w województwie małopolskim, dane na dzień 31 grudnia 2012 r.

Wykres 2. Struktura wiekowa wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych według wieku w 2012 r.



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych ze *Sprawozdania z wykonywania zadań z zakresu wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej w województwie małopolskim*, stan na 31 XII 2012 r.

Dzieci i młodzież przybywające w placówkach różnicuje również sytuacja rodzinna. Ponad trzy czwarte wychowanków posiada biologicznych rodziców, 17,9% stanowią półsieroty, a 3,4% to sieroty.⁸ Dane te wstępnie obrazują możliwości życiowe jakie posiadają wychowankowie opuszczający placówki – większość z nich posiada rodzinę, do której teoretycznie może powrócić po osiągnięciu pełnoletności.

W 2012 r. 7 dziewcząt przybywających w placówkach same były matkami. Ponadto, w małopolskich placówkach opiekuńczo-wychowawczych przebywało kilkoro dzieci cudzoziemców.⁹

Dzieci są umieszczane w placówkach opiekuńczo-wychowawczych z różnych powodów. Biorąc pod uwagę stan na koniec grudnia 2012 roku, można wskazać, iż istnieją dwie główne przyczyny, z powodu których dzieci z małopolskich rodzin zostały skierowane do placówek: bezradność rodziców w sprawach opiekuńczo-wychowawczych (42,5%) oraz uzależnienie rodziców od substancji psychoaktywnych (30,1%). Kolejne 7% dzieci trafiło do placówek na skutek stosowania przemocy w rodzinie. Półsieroctwo lub sieroctwo było bezpośrednim powodem umieszczenia w placówce niespełna 5% wychowanków.¹⁰

Biorąc pod uwagę napływ dzieci i młodzieży do instytucjonalnej pieczy zastępczej w drugiej połowie 2012 r., odnotowujemy, iż większość z nich – 83% – bezpośrednio przed przybyciem do placówki przebywała w rodzinie naturalnej.¹¹ Niepokoić powinien fakt, iż 12% dzieci i młodzieży umieszczonych w placówkach opiekuńczo-wychowawczych zostało przeniesionych do placówki z rodzinnej pieczy zastępczej.

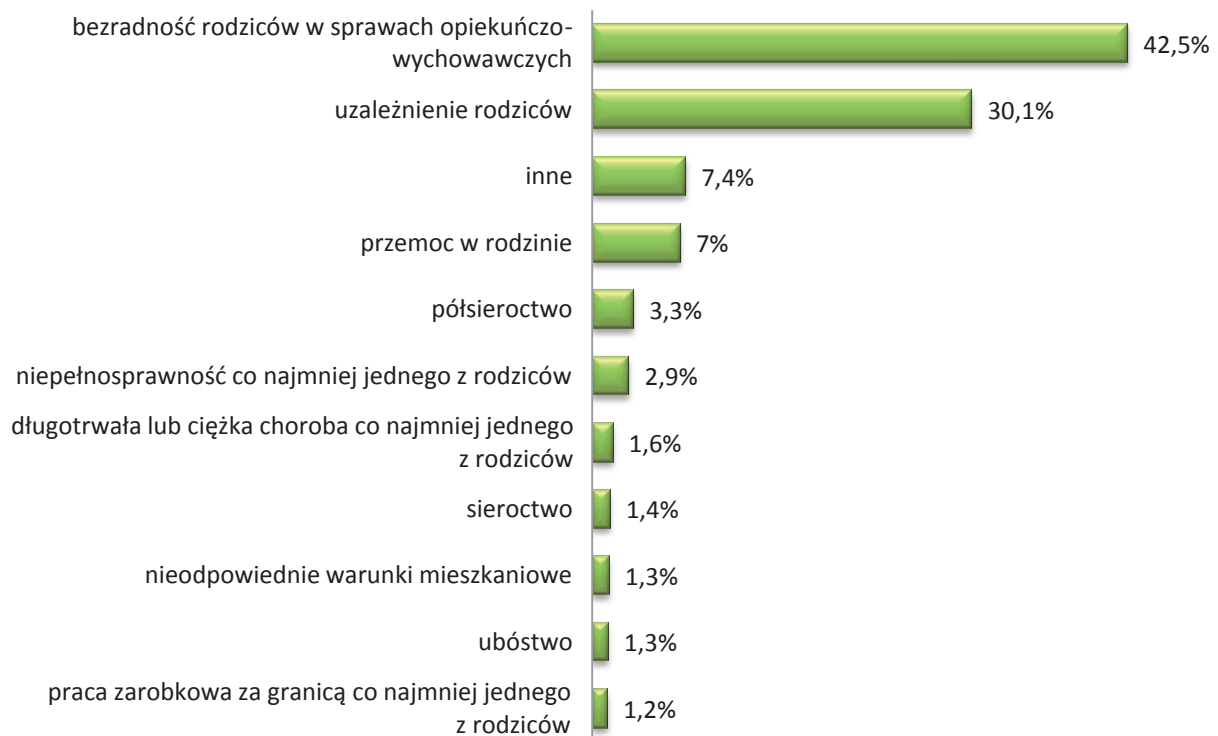
⁸ GUS, www.stat.gov.pl, stan na grudzień 2012 r.

⁹ *Sprawozdanie z wykonywania zadań z zakresu wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej w województwie małopolskim*, stan na 31 grudnia 2012 r.

¹⁰ Tamże. W wypadku współwystępowania kilku przyczyn, uwzględniany jest czynnik o największym wpływie.

¹¹ Tamże.

Wykres 3. Powody umieszczania dzieci w małopolskich placówkach opiekuńczo-wychowawczych

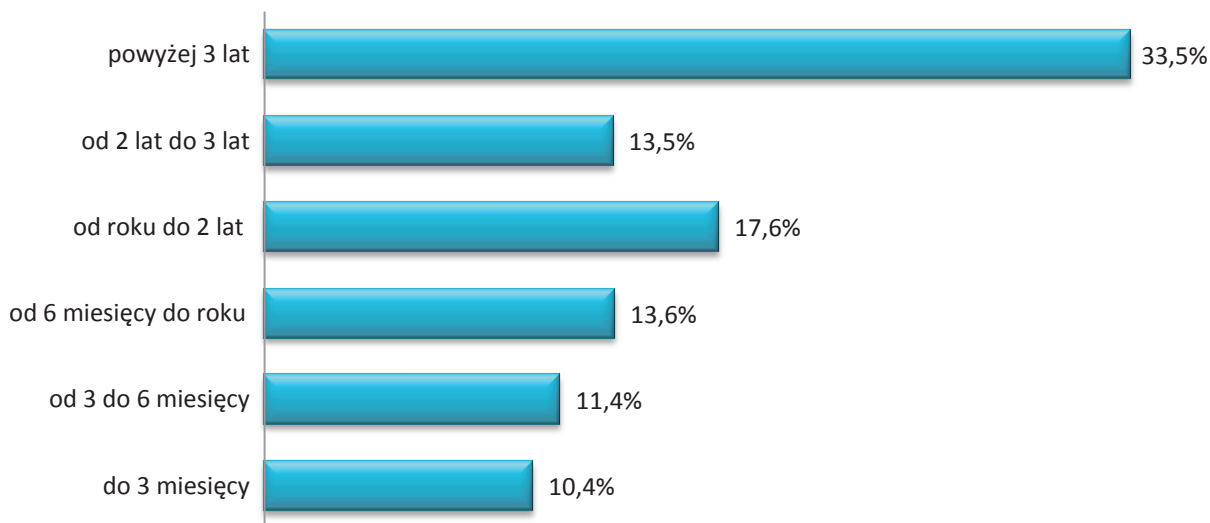


Źródło: opracowanie własne na podstawie *Sprawozdania z wykonywania zadań z zakresu wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej w województwie małopolskim*, stan na 31 XI 2012 r.

Pod względem okresu przebywania w pieczy zastępczej najliczniejszą grupą w małopolskich placówkach są wychowankowie, których pobyt trwa ponad 3 lata – 33,5% wszystkich wychowanków. Łącznie z wychowankami, których pobyt w placówkach trwa od 2 do 3 lat, stanowią oni 47%. Co dziesiąte dziecko znalazło się tam prawdopodobnie po raz pierwszy (pobyt poniżej 3 miesięcy).¹²

¹² Tamże.

Wykres 4. Okres przebywania dzieci w małopolskich placówkach opiekuńczo-wychowawczych



Źródło: opracowanie własne na podstawie *Sprawozdania z wykonywania zadań z zakresu wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej w województwie małopolskim*, stan na 31 XII 2012 r.

2.3 Wychowankowie opuszczający placówki opiekuńczo-wychowawcze

W skrócie:

- ❖ w 2012 roku małopolskie placówki opuściło 518 dzieci i młodzieży;
- ❖ 54,9% niepełnoletnich wychowanków oraz 66,9% pełnoletnich opuszczających instytucjonalną pieczę zastępczą w roku 2012 powróciło do rodzin naturalnych;
- ❖ 16,8% niepełnoletnich wychowanków opuszczających placówki opiekuńczo-wychowawcze w roku 2012 zostało skierowanych do rodzinnej pieczy zastępczej.

Sytuację wychowanków opuszczających placówki opiekuńczo-wychowawcze należy analizować w oparciu o ich wiek; z innymi możliwościami spotykają się dzieci poniżej 18 roku życia, z innymi osoby powyżej 18 roku życia, dla których osiągnięcie pełnoletności jest jednoznaczne z koniecznością opuszczenia placówki (o ile nie kontynuują nauki i z tego względu zwrócą się o przedłużenie pobytu w placówce).

Spośród wszystkich wychowanków przebywających w instytucjonalnej pieczy zastępczej w Małopolsce w 2012 roku placówki opuściło 518 dzieci i młodzieży¹³ – 370 niepełnoletnich oraz 148 osób pełnoletnich. Ponadto 172 dzieci zostało skierowanych do innej placówki opiekuńczo-wychowawczej.

¹³ *Sprawozdanie z wykonywania zadań z zakresu wspierania rodziny...*, op. cit.

W przypadku dzieci i młodzieży poniżej 18 roku życia, w 2012 roku powrót do rodziny naturalnej dotyczył 55% wychowanków w tej kategorii wiekowej opuszczających placówki. Powrót ten oznacza, iż sytuacja rodziny na tyle uległa poprawie, iż możliwe było ponowne przyjęcie dziecka do domu.

Ponadto 62 dzieci (16,8% nieletnich opuszczających placówki) zostało przeniesionych do rodzinnej pieczy zastępczej, natomiast kolejnych 30 zostało adoptowanych. Zarówno przysposobienie jak i skierowanie do rodzinnych form pieczy dotyczy osób niepełnoletnich, podobnie jak umieszczenie w młodzieżowym ośrodku wychowawczym¹⁴ (co siódmy nieletni opuszczający placówkę). Inne powody opuszczenia placówek dotyczyły niespełna 7% wychowanków; na podstawie danych Urzędu Statystycznego w Krakowie¹⁵ można wnioskować, że z tej grupy kilkoro dzieci mogło być przeniesionych do domu pomocy społecznej (w 2011 r. były to 4 osoby).

Tabela 1. Powody opuszczenia małopolskich placówek opiekuńczo-wychowawczych przez wychowanków

Powód	ogółem		do 18 r. ż.		powyżej 18 r.ż.	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%
powrót do rodziny naturalnej	302	58,3%	203	54,9%	99	66,9%
adopcja	30	5,8%	30	8,1%	-	-
umieszczenie w rodzinnej pieczy zastępczej	62	12%	62	16,8%	-	-
umieszczenie w młodzieżowym ośrodku wychowawczym	50	9,7%	50	13,5%	-	-
założenie własnego gospodarstwa domowego	38	7,3%	-	-	38	25,7%
wyjazd za granicę	1	0,1%	-	-	1	0,6%
inne	35	6,8%	25	6,8%	10	6,8%
ŁĄCZNIE	518	100%	370	100%	148	100%

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Sprawozdania z wykonywania zadań w zakresie wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej*, stan na 31 XII 2012 r.

W 2012 roku placówki opuściło 148 pełnoletnich osób, z czego 66,9% (99 osób) powróciło do rodzin naturalnych a 25,7% (38 osób) założyło własne gospodarstwa domowe. Liczby te wskazują, iż prawie trzy razy więcej osób wraca do środowiska, w którym się wychowywało przed umieszczeniem w placówce, niż decyduje się i ma możliwość rozpocząć samodzielne życie.¹⁶ Największe szanse na założenie własnego gospodarstwa mają byli wychowankowie placówek typu rodzinnego¹⁷. Specjaliści podkreślają, iż (w sytuacji, gdy praca z rodziną nie przyniosła efektów umożliwiających wcześniejszy powrót dziecka do bliskich) powrót byłego wychowanka do rodziny niewydolnej wychowawczo bardzo często wpływa negatywnie na jego życie i niweluje efekty procesu wychowawczego realizowanego w trakcie pobytu wychowanka w placówce.

¹⁴ Młodzieżowe ośrodki wychowawcze są prowadzone dla dzieci i młodzieży niedostosowanych społecznie wymagających stosowania specjalnej organizacji nauki, metod pracy, wychowania i resocjalizacji jako resocjalizacyjno-wychowawcze, a dla dzieci i młodzieży z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim jako resocjalizacyjno-rewalidacyjne.

¹⁵ *Informacja sygnałna nr 6* Urzędu Statystycznego w Krakowie, Kraków 2012.

¹⁶ *Sprawozdanie z wykonywania zadań z zakresu wspierania rodziny...*, op. cit.

¹⁷ *Informacja sygnałna nr 6...*, op. cit. W 2011 roku ponad połowa osób opuszczających placówki typu rodzinnego usamodzielniała się w ten sposób (równocześnie grupa osób opuszczających placówki tego typu była najmniej liczna – poniżej 10 osób).

3 Wsparcie udzielane osobom opuszczającym placówki opiekuńczo-wychowawcze

Osoba opuszczająca, po ukończeniu pełnoletności, placówkę opiekuńczo-wychowawczą, wedle Ustawy o pomocy społecznej, a także Ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej jest nazywana **osobą usamodzielnianą**.

Wsparcie, które jest kierowane do osób opuszczających placówki opiekuńczo-wychowawcze, skupia się wokół procesu usamodzielnienia. W przypadku dzieci i młodzieży wychowujących się w instytucjonalnych formach pieczy zastępczej, należy pamiętać, że są one nie tylko mniej samodzielne (też w porównaniu do dzieci i młodzieży wychowujących się w rodzinach zastępczych), ale też mniej odpowiedzialne¹⁸. „Młodzież wychowywana w placówce opiekuńczo-wychowawczej wolniej i później osiąga zdolność oceny sytuacji społecznej, z uwzględnieniem własnej w niej roli. Dorastających wychowanków domu dziecka charakteryzuje nieufne nastawienie wobec osób z najbliższego środowiska. Widoczna jest obniżona samoocena, brak akceptacji swojej sytuacji życiowej, deprywacja potrzeb emocjonalnych; tworzy to zespół warunków sprzyjających wystąpieniu nastawień lękowych. Szczególnie silny lęk jest przed przyszłością i samodzielnością”¹⁹. Trudności młodej osoby wkraczającej w dorosłość zatem nie tylko wynikają z deficytów, związanych z przebywaniem w placówce, ale wiążą się przede wszystkim z koniecznością stawienia czoła całkiem nowej sytuacji. Oferowane wsparcie ma na celu niwelowanie owych deficytów.

3.1 Indywidualny program usamodzielniania

Indywidualny program usamodzielniania zawiera ustalenia osoby usamodzielnianej oraz jej opiekuna (przy współpracy odpowiedniego powiatowego centrum pomocy rodzinie) co do jej dalszych planów życiowych. Opiekun usamodzielniania, którym może być m.in. wychowawca lub psycholog z placówki, pracownik socjalny powiatowego centrum pomocy rodzinie lub inna osoba wskazana przez osobę usamodzielnianą, ma za zadanie nie tylko wspierać podopiecznego na drodze realizacji programu usamodzielniania, ale także współpracować z (nowym) otoczeniem byłego wychowanka w celu jego pomyślnej integracji społecznej. Przepisy regulują, iż plany ujęte w indywidualnym programie usamodzielniania, powinny uwzględniać następujące kwestie:

- „współdziałanie i wspieranie osoby usamodzielnianej w kontaktach z rodziną i środowiskiem;
- uzyskanie wykształcenia zgodnego z możliwościami i aspiracjami osoby usamodzielnianej;
- uzyskanie kwalifikacji zawodowych;
- pomoc w ustaleniu uprawnień do ubezpieczenia zdrowotnego;
- osiedlenie się osoby usamodzielnianej w powiecie innym niż miejsce zamieszkania przed umieszczeniem w placówce;
- pomoc w uzyskaniu odpowiednich warunków mieszkaniowych, w szczególności przez:
 - umożliwienie zamieszkania w mieszkaniu chronionym przez czas określony,
 - całkowite lub częściowe pokrycie wydatków związanych z wynajmem pokoju,
 - ułatwienie uzyskania mieszkania socjalnego z zasobów gminy,
 - umożliwienie osobie usamodzielnianej uczącej się w gimnazjum, szkole ponadgimnazjalnej lub ponadpodstawowej zamieszkania w bursie lub internacie do czasu ukończenia nauki,

¹⁸ M. Bieńko, *Wychowanek domu dziecka jako odbiorca procesu usamodzielnienia* [w:] *Z opieki zastępczej w dorosłe życie*, ISP Warszawa 2006; za Kowalczyk B., *Rodziny zastępcze i usamodzielniani wychowankowie* [w:] Szarfenberg R. (red.), *Krajowy Raport Badawczy. Pomoc i integracja społeczna wobec wybranych grup – diagnoza standaryzacji usługi modeli instytucji*. Wspólnota Robocza Związków Organizacji Socjalnych, Warszawa 2011, str. 289.

¹⁹ Kowalczyk B., *Rodziny zastępcze i usamodzielniani wychowankowie* [w:] Szarfenberg R. (red.), *Krajowy Raport Badawczy. Pomoc i integracja społeczna wobec wybranych grup – diagnoza standaryzacji usługi modeli instytucji*. Wspólnota Robocza Związków Organizacji Socjalnych, Warszawa 2011, str. 289.

- całkowite lub częściowe pokrycie osobie usamodzielnianej studiującej w szkole wyższej wydatków związanych z zakwaterowaniem,
- podjęcie zatrudnienia,
- pomoc w uzyskaniu przysługujących świadczeń.”²⁰

3.2 Formy pomocy dla usamodzielnianych wychowanków

Istnieje kilka świadczeń, do których (po spełnieniu warunków określonych w rozporządzeniu²¹, dotyczących wyboru przez wychowanka opiekuna usamodzielnienia, przedstawienia przez niego indywidualnego programu usamodzielnienia oraz złożenia wniosku o przyznanie pomocy) mają prawo wychowankowie opuszczający placówki opiekuńczo-wychowawcze. Pierwszą z nich jest **pomoc pieniężna, zwana pomocą na usamodzielnienie**; drugą formą, również mającą charakter wsparcia finansowego jest **pomoc na kontynuowanie nauki**. Poza pieniężnym wsparciem usamodzielniany wychowanek ma prawo starać się o **pomoc na zagospodarowanie**, która może przyjąć formę rzeczową, czyli „materiałów niezbędnych do przeprowadzenia remontu i wyposażenia mieszkania, niezbędnych urządzeń domowych, pomocy naukowych, sprzętu rehabilitacyjnego lub sprzętu, który może służyć do podjęcia zatrudnienia”²². Ponadto pracownicy powiatowych centrów pomocy rodzinie w ramach pracy socjalnej udzielają byłym wychowankom pomocy w uzyskaniu odpowiednich warunków mieszkaniowych.

W Małopolsce w 2012 roku²³ przyznano łącznie 2 156 świadczeń obejmujących pomoc pieniężną na kontynuowanie nauki byłym wychowankom instytucjonalnej pieczy zastępczej, którzy realizują indywidualne programy usamodzielnienia. Wartość świadczenia (wypłacanego co miesiąc) wynosi nie mniej niż 500 zł²⁴. Świadczenia przyznawane są uczniom na okres roku szkolnego, studentom – na okres trwania roku akademickiego. Najwięcej świadczeń udzielono w Krakowie (823), a następnie w powiatach oświęcimskim (219) i krakowskim (201) oraz w Tarnowie (138).

Biorąc pod uwagę, iż maksymalny możliwy okres pobierania świadczenia wynosi 10 miesięcy w roku, można szacować liczbę osób korzystających z tej formy pomocy na co najmniej 215. Należy jednak pamiętać, iż z różnych względów okresy pobierania pomocy pieniężnej mogą być krótsze (zakończenie edukacji przypadające na połowę roku, niespełnienie wymogów przyznania świadczenia i in.), w związku z czym faktyczna liczba byłych wychowanków placówek pobierająca świadczenia na kontynuację nauki może być wyższa.

Wysokość pomocy pieniężnej na usamodzielnienie wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych jest zróżnicowana i zależy od czasu, jaki osoba spędziła w pieczy zastępczej. Najwyższe świadczenia (nie mniej niż 6 600 zł) przysługuje osobom, które spędziły w pieczy ponad 3 lata, najniższe świadczenie (jednak nie mniej niż 1 650 zł) – osobom, które przebywały w pieczy ponad rok, ale krócej niż dwa lata.²⁵ W Małopolsce w 2012 roku osobom opuszczającym placówki opiekuńczo-wychowawcze zostało udzielonych 71 takich świadczeń; 30 z nich udzielono w Krakowie, natomiast w pozostałych powiatach udzielono po kilka świadczeń. Ta forma wsparcia pieniężnego może być wypłacona jednorazowo lub w ratach.

Pomoc na zagospodarowanie była najczęstszą formą wsparcia stosowanego wobec usamodzielnianych wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych w 2012 roku. Ta forma wsparcia w 2012 roku została przyznana 2 227 razy, z tego najczęściej w Krakowie – 853, w powiecie oświęcimskim – 223 i krakowskim – 206. Pomoc ta może być udzielona lub wypłacana jednorazowo lub w ratach.

²⁰ Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 3 sierpnia 2012 r. w sprawie udzielania pomocy na usamodzielnienie, kontynuowanie nauki oraz zagospodarowanie (Dz. U. z dnia 23 sierpnia 2012 r. poz. 954).

²¹ Tamże.

²² Tamże.

²³ Sprawozdanie z wykonywania zadań z zakresu wspierania rodziny..., op. cit. Zsumowano dane za I i II półrocze.

²⁴ Art. 146, Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodzin... op. cit.

²⁵ Art. 149, tamże.

Tabela 2. Liczba świadczeń udzielonych w powiatach osobom opuszczającym instytucjonalną pieczę zastępczą

Powiat	Udzielona pomoc:			
	na kontynuowanie nauki	na usamodzielnienie	na zagospodarowanie	w uzyskaniu odpowiednich warunków mieszkaniowych
bocheński	44	3	47	0
brzeski	4	0	4	0
chrzanowski	73	3	76	0
dąbrowski	10	1	11	0
gorlicki	83	4	87	0
krakowski	201	5	206	4
Kraków	823	30	853	0
limanowski	17	0	17	0
miechowski	26	1	27	0
myślenicki	44	1	45	0
nowosądecki	72	3	75	4
nowotarski	95	0	95	12
Nowy Sącz	23	1	24	40
olkuski	75	1	76	36
oświęcimski	219	4	223	6
proszowicki	22	1	23	0
suski	0	0	0	0
tarnowski	59	1	60	0
Tarnów	138	5	143	0
tatrzański	85	2	87	0
wadowicki	7	1	8	0
wielicki	36	4	40	0
MAŁOPOLSKA (ŁĄCZNIE)	2 156	71	2 227	102

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Sprawozdanie z wykonywania zadań z zakresu wspierania rodziny...op. cit.* Zsumowano dane za I i II półrocze 2012 r.

Jeszcze inną formą wsparcia jest pomoc w uzyskaniu odpowiednich warunków mieszkaniowych, którą w Małopolsce uzyskało 102 byłych wychowanków instytucjonalnej pieczy zastępczej. Wydaje się, że zapewnienie miejsca do dalszego życia jest najbardziej pożądaną formą wsparcia dla młodych osób opuszczających różnego typu placówki, w tym placówki opiekuńczo-wychowawcze. Możliwość taką daje **mieszkanie chronione**, które jest formą pomocy społecznej przygotowującą osoby tam przebywające, pod opieką specjalistów, do prowadzenia samodzielnego życia lub zastępującą pobyt w placówce zapewniającej całodobową opiekę. Mieszkanie chronione zapewnia warunki samodzielnego funkcjonowania w środowisku, w integracji ze społecznością lokalną²⁶. Według sprawozdania²⁷ Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej za rok 2012 w Małopolsce dla osób usamodzielnianych opuszczających niektóre typy placówek opiekuńczo-

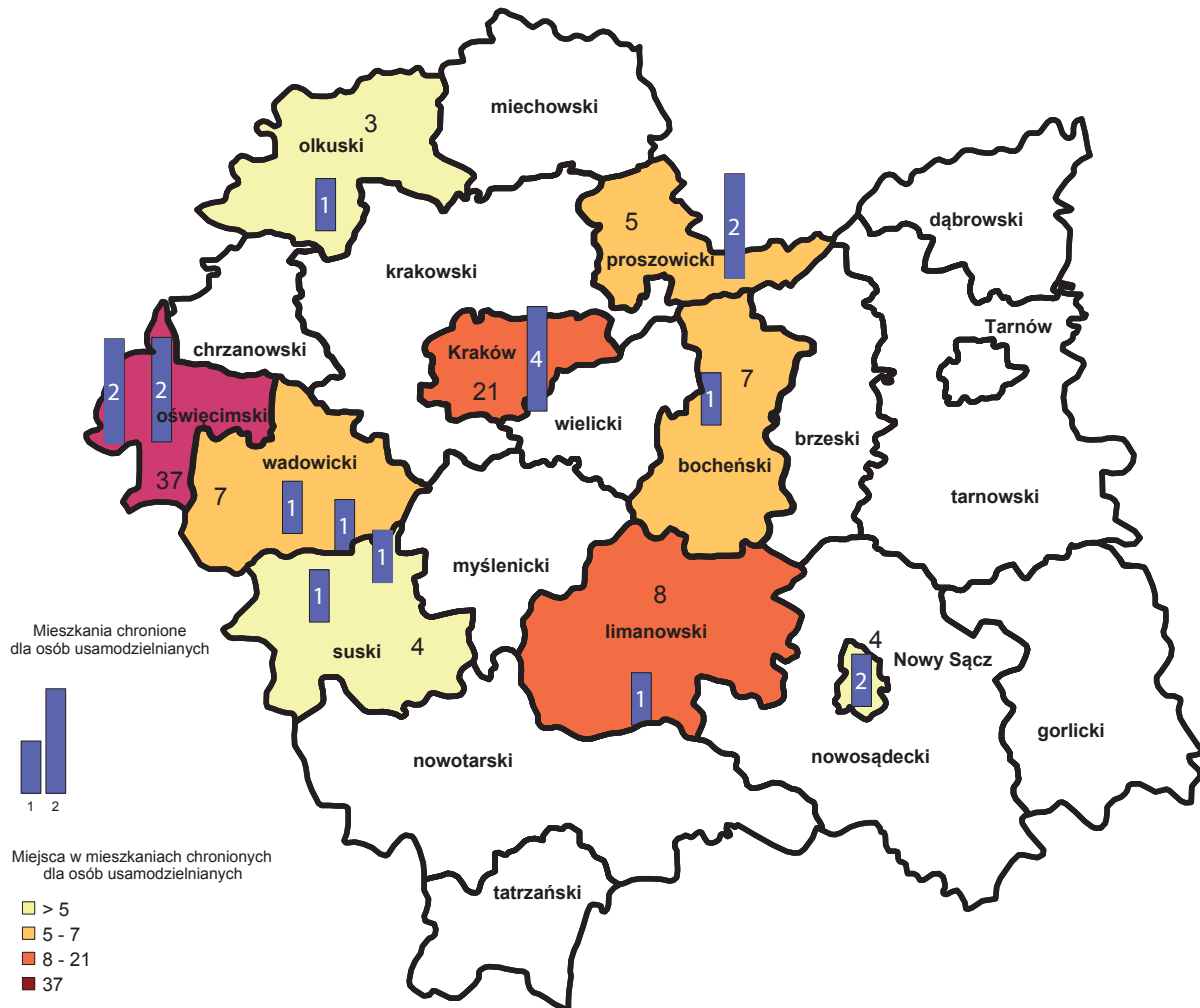
²⁶ Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2013, poz.182).

²⁷ Sprawozdanie roczne z udzielonych świadczeń pomocy społecznej - pieniężnych, w naturze i usługach za I-XII 2012 r., Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej [28.06.2013, wersja nr 4].

wychowawczych, schroniska, zakłady poprawcze i inne [miejsca] funkcjonuje łącznie 20 mieszkań chronionych oraz jeden zespół takich mieszkań. Połowa z nich ma zasięg ponadgminny, pozostałe są przeznaczone dla mieszkańców danych gmin. Mimo iż lokale łącznie dysponują 96 miejscami, w 2012 r. skorzystały z nich tylko 74 osoby.

Najwięcej miejsc w mieszkaniach chronionych dla osób usamodzielnianych jest na terenie powiatu oświęcimskiego – w czterech mieszkaniach jest ich łącznie 37. W Krakowie takich miejsc jest 21. W pozostałych powiatach (limanowskim, wadowickim, bocheńskim, proszowickim, suskim, olkuskim i mieście Nowy Sącz), liczba dostępnych miejsc w mieszkaniach chronionych dla omawianej grupy wynosi od 3 do 8.

Mapa 2. Mieszkania chronione wraz z liczbą miejsc dla osób opuszczających wybrane typy placówek



Źródło: opracowanie własne na podstawie sprawozdania MPiPS-03R za I-XII 2012 r.

Warto zastanowić się nad przyczyną takiej sytuacji, która niejako pozostaje w sprzeczności z podnoszoną podczas rozmów z ekspertami-praktykami²⁸ wagą tego rozwiązania i potrzebą zintensyfikowania tej formy wsparcia w Małopolsce. W niedawno przeprowadzonych badaniach²⁹ wskazano czynniki, odnoszące się do jakości usługi, jaką jest mieszkanie chronione, które mogą wpływać na jej realizację. I tak, wśród czynników utrudniających realizację i obniżających jakość usługi, a zatem mających zapewne wpływ na niższy popyt

²⁸ Patrz: część II publikacji - raport z badania empirycznego.

²⁹ *Ogólnopolskie badania społeczne: Standardy usług w pomocy społecznej* za: Kowalczyk B., op. cit., str. 297-299.

na miejsca w mieszkaniach chronionych, pracownicy ośrodków pomocy społecznej oraz powiatowych centrów pomocy rodzinie wskazali m.in.:

- nieodpowiednią lokalizację mieszkań chronionych,
- niechęć do współpracy osoby korzystającej z tej formy wsparcia,
- złe warunki lokalowe oraz niski standard mieszkań.

Widać zatem, iż mieszkania chronione w obecnej formie nie zawsze stanowią dla byłych wychowanków placówek aż tak atrakcyjną formę wsparcia, jakby się mogło wydawać. Brak zainteresowania mieszkaniami chronionymi może wynikać z jednej strony z ich lokalizacji jak i ze standardów lokali, z drugiej zaś z obostrzeń, jakie narzucają wewnętrzne regulaminy mieszkań chronionych ich lokatorom. Negatywnie postrzegane może być funkcjonowanie lokali w mniejszych gminach lub w częściach miast wymagających rewitalizacji. Ponadto, co jest jednak indywidualną sytuacją w każdym przypadku i zależy od sytuacji wychowanka i jego relacji z bliskimi, lokalizacja w gminach/powiatach z dala od rodzinnych stron osoby usamodzielnianej lub wręcz przeciwnie – w ich pobliżu – może być niesprzyjająca. Należy również zdawać sobie sprawę, iż osoby decydujące się na skorzystanie z mieszkania chronionego, są zobowiązane do przestrzegania obowiązujących w nim reguł³⁰. Podstawowym warunkiem uzyskania zgody na skorzystanie ze wsparcia w formie mieszkania chronionego jest realizacja programu usamodzielniania. Inne uzgodnienia dotyczą np. współpracy z pracownikiem socjalnym (lub też z opiekunem, terapeutą, psychologiem) oraz zasad dokonywania określonych odpłatności za pobyt w mieszkaniu (w zależności od sytuacji, lokator może być z nich częściowo lub całkowicie zwolniony).

³⁰ Ogólne zapisy dotyczące warunków wsparcia świadczonego w mieszkaniach chronionych są zawarte w *Rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 14 marca 2012r. w sprawie mieszkań chronionych* (Dz. U. z dnia 22 marca 2012 r., poz. 305).

4 Rekomendacje

W tej części opracowania przedstawiono zestawienie rekomendacji dotyczących różnych aspektów wsparcia osób opuszczających placówki opiekuńczo-wychowawcze, w podziale na wybrane wymiary. Rekomendacje zostały opracowane m.in. na podstawie najnowszych raportów z regionalnych i ogólnopolskich badań³¹.

Problem:	Rekomendacje:
Institucje i usługi	
<ul style="list-style-type: none"> ❖ Powielanie zadań przez instytucje publiczne (7) – np. organizacja kursów zawodowych w ramach projektów systemowych jednostek pomocy społecznej. ❖ Brak/niewystarczające standardy w mieszkaniach chronionych funkcjonujących przy placówkach opiekuńczo-wychowawczych.³² (3) 	<ul style="list-style-type: none"> ✓ Pozostawienie organizacji kursów zawodowych powiatowym urzędowi pracy, ze względu na to, iż jest to ich zadanie ustawowe. Zogniskowanie zadań pracownika socjalnego w tym zakresie do zapewnienia byłym wychowankom placówek dostępu do odpowiednich instrumentów w urzędach pracy. (7) ✓ Wystandaryzowanie procesu kwalifikacji osób do zamieszkania w mieszkaniu chronionym i wprowadzenie jawności kryteriów, dzięki czemu upodmiotowi się wychowanków w tym procesie. (3) ✓ Wprowadzenie obowiązkowego kursu przygotowującego wychowanków do zamieszkania w mieszkaniu chronionym, obejmującego elementy, z którymi wychowankowie mają według pozyskanych danych największe trudności (należą do nich: dbałość o siebie, gospodarowanie pieniędzmi, organizacja czasu, obowiązki domowe). (3) ✓ Wprowadzenie procedur mających wspomagać bezkonfliktowe porozumienie się współlokatorów (zwłaszcza tych nie znających się wcześniej). Opiekun mieszkania pierwszego dnia wspólnego zamieszkania powinien uczestniczyć w zawarciu kontraktu pomiędzy stronami: między innymi szczególnie zwrócić uwagę na prywatność i granice osobiste, oraz pokazać trzy możliwe modele współdziałania (wspólne gospodarstwo domowe, współdziałanie w ograniczonym zakresie, osobne gospodarstwa domowe). (3) ✓ Wprowadzenie ogólnego standardu, stanowiącego, iż mieszkanie chronione znajduje się poza terenem placówki, a jednocześnie jest na tyle blisko, że możliwa jest sprawna i szybka komunikacja. (3) ✓ Systemowe porównanie rozwiązań z mieszkań prowadzonych przez organizacje samorządowe i instytucje publiczne. (3) ✓ Porównanie w jaki sposób działają mieszkania homogeniczne pod względem płci z mieszkaniami koedukacyjnymi. (3)

³¹ Cyfry w nawiasach wskazują cytaty z konkretnych publikacji umieszczonych w bibliografii.

³² Na podstawie wyników z badania, dotyczącego warszawskich mieszkańców chronionych dla pełnoletnich wychowanków placówek; mieszkania te prowadzone są przez placówki.

<ul style="list-style-type: none"> ❖ Podwyższenie standardu usług opiekuna usamodzielnienia i opiekuna mieszkania (3) 	<ul style="list-style-type: none"> ✓ Wprowadzenie do standardów pracy opiekuna mieszkania obowiązku dbania o relacje z sąsiadami. Z przytaczanych badań wynika, że dobre relacje wychowanka mogą sprzyjać usamodzielnieniu, zaś negatywna, często niesprawiedliwa opinia sąsiadów o mieszkańcach mieszkania chronionego powoduje nasilanie się interwencji u opiekuna mieszkania i pogłębienie poczucia wyobcowania u wychowanków. W skrajnym przypadku może to spowodować nawet zamknięcie mieszkania. Wydaje się więc, że uprzednie zadbanie o relacje może mieć korzystny wpływ na efektywność usamodzielnienia w mieszkaniu chronionym. (3) ✓ Wprowadzenie superwizji dla pracowników socjalnych i opiekunów usamodzielnienia. (3) ✓ Stworzenie płatnej funkcji asystenta usamodzielnienia, który byłby zaangażowany we wsparcie procesu usamodzielnienia; funkcja ważna szczególnie z perspektywy osób, które po opuszczeniu placówki przeprowadzają się w miejsca oddalone od placówki, w której przebywali czy członków bliższej lub dalszej rodziny. (4)
Aktywizacja społeczna	
<ul style="list-style-type: none"> ❖ Niska samoocena, postawa zniechęcenia, bierność wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych. (2) ❖ Brak dojrzałości emocjonalnej oraz społecznej u wychowanków. (2) 	<ul style="list-style-type: none"> ✓ Spotkania wychowanków z: psychologami i trenerami motywacyjnymi; budowanie pewności siebie dzięki aktywności fizycznej, prowadzącej do akceptacji własnego ciała; treningi rozwoju osobowości. (2) ✓ Praca z psychologami, wychowawcami, osobami duchownymi; przesunięcie granicy wiekowej usamodzielnienia (opuszczenia placówki). (2) ✓ Elastyczne podejście do ustalania momentu opuszczenia placówki – według poziomu osiągniętej dojrzałości psychicznej i społecznej, a nie sztywnej granicy wiekowej 18 lat. (2)
Edukacja	
<ul style="list-style-type: none"> ❖ Niski poziom wykształcenia wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych. (2) ❖ Stygmatyzacja wychowanków instytucjonalnej pieczy zastępczej przez innych uczniów w szkole; pozostawanie w izolacji względem pozostałych uczniów, poczucie braku akceptacji przez innych. (5) 	<ul style="list-style-type: none"> ✓ Ścisła współpraca placówek ze szkołami; ✓ wolontariat osób chcących wesprzeć edukację wychowanków (pomoc w odrabianiu lekcji, wzbudzenie zainteresowania różnymi dziedzinami nauki) – zapewnienie pomocy w nauce potrzebującym; ✓ promowanie wiedzy jako potencjalnego źródła przyszłych (wyższych) dochodów – tworzenie kół zainteresowań; ✓ dodatkowe stypendia dla osób chcących kontynuować naukę na poziomie wyższym; ✓ spotkania ze studentami różnych wydziałów i kierunków. (2) ✓ Podejmowanie działań zaradczych w momencie diagnozowania niskiej pozycji danego ucznia w grupie rówieśniczej; działania te powinny z jednej strony celować w dowartościowanie stygmatyzowanego dziecka, z drugiej na integrację klasy/grupy. (5)

<ul style="list-style-type: none"> ❖ Problemy związane z edukacją szkolną; niskie zaangażowanie wychowanków w działalność społeczną w szkole, zajęcia pozalekcyjne. (5) ❖ Niski poziom zainteresowania sytuacją wychowanków placówek wśród kadry pedagogicznej lub wręcz negatywna postawa nauczycieli wobec dzieci przebywających w pieczy zastępczej. (5) 	<ul style="list-style-type: none"> ✓ Próba aktywizacji wychowanków poprzez włączanie ich w działania szkolne (koła zainteresowań, redagowanie gazetek etc.). (5) ✓ Udział nauczycieli w warsztatach antydyskryminacyjnych; używanie pozytywnego języka w komunikacji z wychowankami placówek (np. wystrzeżenie się terminu „prawdziwi rodzice”); (5) ✓ Unikanie organizacji szkolnych wydarzeń w sposób, który może wykluczyć dzieci z rodzin nietradycyjnych; wiąże się to z położeniem nacisku na znajomość sytuacji rodzinnej uczniów przez nauczycieli; (5) ✓ Włączanie tematyki rodzin nietradycyjnych w zajęcia lekcyjne. (5)
Rynek pracy	
<ul style="list-style-type: none"> ❖ Nieposiadanie przez (byłych) wychowanków placówek planów zawodowych; brak aktywności ekonomicznej. (2) 	<ul style="list-style-type: none"> ✓ Praca z doradcami zawodowymi w celu uświadomienia wychowankom ich własnych umiejętności i zainteresowań; ✓ zachęcanie wychowanków do angażowania się w wolontariat, staże, praktyki. ✓ współpraca z lokalnym środowiskiem pracodawców; ✓ preferencje dla przedsiębiorców zatrudniających wychowanków placówek; ✓ weryfikacja umiejętności wychowanków i ukierunkowanie ich do określonego zawodu. (2)
Przygotowanie do życia po opuszczeniu placówki	
<ul style="list-style-type: none"> ❖ Deficyty z zakresu samodzielności i odpowiedzialności. (7) ❖ Obawy młodzieży przed usamodzielnieniem. (12) ❖ Obawy usamodzielnianych wychowanków związane z dokonywaniem różnych formalności. (12) 	<ul style="list-style-type: none"> ✓ Ustanawianie grup usamodzielnienia (zwanych też piętrami usamodzielnień, autonomicznymi grupami mieszkaniowymi, mieszkaniami rodzinkowymi etc.) jako standardu usług oferowanych w placówkach opiekuńczo-wychowawczych. (7) ✓ Edukacja prorodzinna mająca na celu zbudowanie poczucia odpowiedzialności i adaptacji właściwych wzorców rodzinnych. (2) ✓ Precyzyjna weryfikacja opiekuna usamodzielnienia. (2) ✓ Pomoc na szczeblu samorządowym w zakresie mieszkaniowym. (2) ✓ Wsparcie wychowanków w procesie usamodzielniania przez lokalne firmy – wsparcie rzeczowe, w zakresie pracy, finansowe. (2) ✓ Wyposażanie usamodzielnianych wychowanków w poradniki omawiające ważne kwestie związane z samodzielnym życiem (np. wydawnictwa Fundacji Robinson Crusoe). (9) ✓ Prowadzenie warsztatów przygotowujących do samodzielnich kontaktów z instytucjami; przekazywanie wiedzy na temat instytucji odpowiedzialnych za poszczególne dziedziny życia obywateli. (12)

Bibliografia

- 1) Abramowicz M., Strzałkowska A., Tobis T., *Sytuacja psychospołeczna i materialna usamodzielnionych wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych. Badanie ewaluacyjno-diagnostyczne*, Pracownia Realizacji Badań Socjologicznych, Gdańsk 2012
- 2) *Analiza losów wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych z terenu województwa podlaskiego*, Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Białymstoku, Białystok 2013
- 3) *Badanie efektywności procesu usamodzielniania oraz rekomendacja standardów usamodzielniania w mieszkaniach chronionych znajdujących się na terenie m. st. Warszawy*, prezentacja z badania jakościowego, Millward Brown oraz Fundacja Robinson Crusoe, Warszawa 2012 [<http://politykaspoeczna.um.warszawa.pl>]
- 4) Chacińska K. i in., *Potrzeby w usamodzielnieniu wychowanków rodzinnych domów dziecka i rodzin zastępczych*, Fundacja Robinson Crusoe, Warszawa 2007
- 5) *Edukacja bez wykluczenia. ABC wsparcia dla dzieci z rodzin zagrożonych wykluczeniem społecznym. Informator dla nauczycieli i nauczycielek*, Fundacja Przestrzenie Dialogu, Gdańsk 2007
- 6) Informacja sygnałna nr 6 Urzędu Statystycznego w Krakowie, Kraków 2012
- 7) Kowalczyk B., *Rodziny zastępcze i usamodzielniani wychowankowie* [w:] Szarfenberg R. (red.), *Krajowy Raport Badawczy. Pomoc i integracja społeczna wobec wybranych grup – diagnoza standaryzacji usługi modeli instytucji*. Wspólnota Robocza Związków Organizacji Socjalnych, Warszawa 2011
- 8) *Ocena zasobów pomocy społecznej w województwie małopolskim za rok 2012*, Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie, Kraków 2013
- 9) Banasiak J. i in., *Przewodnik usamodzielnienia*, Fundacja Robinson Crusoe, Warszawa 2010
- 10) *Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 14 marca 2012r. w sprawie mieszkań chronionych*, Dz. U. z dnia 22 marca 2012 r., poz. 305
- 11) *Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 3 sierpnia 2012 r. w sprawie udzielania pomocy na usamodzielnienie, kontynuowanie nauki oraz zagospodarowanie*, Dz. U. z dnia 23 sierpnia 2012 r. poz. 954
- 12) Sołtys N., Kulig B., *Usamodzielnienie oczami młodzieży. Raport z badań nt. doświadczeń usamodzielniających się wychowanków pieczy zastępczej zrealizowany w ramach projektu „Prawa dziecka w opiece zastępczej, od teorii do praktyki: nowe spojrzenie poprzez badania rówieśnicze”*, Warszawa 2012
- 13) *Sprawozdanie roczne z udzielonych świadczeń pomocy społecznej - pieniężnych, w naturze i usługach za I-XII 2012 r.*, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej
- 14) *Sprawozdanie z wykonywania zadań z zakresu wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej w województwie małopolskim za okres od 1 lipca do dnia 31 grudnia 2012 r.*
- 15) *Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej*, Dz. U. z 2013 nr 0 poz.182
- 16) *Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej*, Dz. U. 2011 nr 149 poz. 887
- 17) Werbanowska J., *Problematyka organizacji pozarządowych jako usługodawców dla młodzieży na rynku pracy*, seria *Bezrobocie – co robić?*, Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności, Warszawa 2006
- 18) www.mpips.gov.pl

Spis map

Mapa 1.	Placówki opiekuńczo-wychowawcze w Małopolsce	16
Mapa 2.	Mieszkania chronione wraz z liczbą miejsc dla osób opuszczających wybrane typy placówek	26

Spis wykresów

Wykres 1.	Liczba wychowanków w małopolskich placówkach opiekuńczo-wychowawczych (do 2011 r.).....	17
Wykres 2.	Struktura wiekowa wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych według wieku w 2012 r.	19
Wykres 3.	Powody umieszczenia dzieci w małopolskich placówkach opiekuńczych-wychowawczych ...	20
Wykres 4.	Okres przebywania dzieci w małopolskich placówkach opiekuńczo-wychowawczych	21

Spis tabel

Tabela 1.	Powody opuszczenia małopolskich placówek opiekuńczo-wychowawczych przez wychowanków	22
Tabela 2.	Liczba świadczeń udzielonych w powiatach osobom opuszczającym instytucjonalną pieczę zastępczą.....	25

CZĘŚĆ II
RAPORT Z BADAŃ EMPIRYCZNYCH

1 Wprowadzenie

Proces usamodzielniania wychowanka jest zadaniem długookresowym i – jak wskazują dotychczasowe badania¹ – jest trudny (ze względu na charakter działań) dla powołanych i zaangażowanych w niego instytucji. Właściwie początek usamodzielniania powinien mieć miejsce wraz z przybyciem wychowanka do placówki opiekuńczo-wychowawczej (lub innej formy pieczy zastępczej) – mimo że zapisy prawa lokują rozpoczęcie procesu tuż przed ukończeniem przez wychowanka 18. roku życia. Formalnie kończy się on wraz z opuszczeniem placówki czy zaprzestaniem pobierania świadczeń, przysługujących wkraczającemu w dorosłość wychowankowi lub wyprowadzeniem z mieszkania chronionego itd. Ta wyznaczona prawem cezura dorosłości nie oznacza dojrzałości ani samodzielności beneficjenta wsparcia.²

„Dzieciństwo i dorosłość, dojrzałość i niedojrzałość (...) dzieli (...) fenomen zależności”³ a sytuacja względnej niezależności od wsparcia instytucjonalnego i sieci nieformalnych jest kategoryzowana – w społecznym postrzeganiu – jako wyznacznik usamodzielnienia się młodego człowieka. W określonym momencie życia młody dorosły staje się podmiotem praw i obowiązków, zdolnym do czynności prawnych. Wraz z przekroczeniem owego progu (w Polsce jest to 18 rok życia) uczestniczy w wyborach, rynku pracy, może zakładać rodzinę. Jego dorosłość, gwarantująca mu dostęp do instytucji i rolę „niedostępnych” w dzieciństwie (na przykład: małżeństwa, zatrudnienia, czynnego obywatelstwa), nie zawsze oznacza dorosłość definiowaną w kategoriach samodzielności i samowystarczalności. Od dawna wskazywano, że okres tak zwanego „moratorium” wydłuża się. Oznacza ono szczególny etap dorastania i młodości, okres „ochronny” przed całkowitym usamodzielnieniem (całkowitą niezależnością), ale i czas zdobywania kompetencji, umiejętności, tworzenia planów życiowych oraz wypróbowywania ról społecznych. Jednocześnie badacze i teoretycy młodości – socjologowie, pedagodzy, psycholodzy – wskazali na „uwięzienie” młodych osób w systemie edukacji (co między innymi opóźnia ich wkroczenie na rynek pracy i chroni go przed nowymi falami poszukujących zatrudnienia) czy juwenalizację (a niekiedy infantyilizację) dorosłości. Te nowe terminy próbują opisać i zrozumieć współczesną wczesną dorosłość – doświadczenie oddzielenia dojrzałości biologicznej i aktywności seksualnej od dojrzałości rozumianej jako samodzielność bytowa; wydłużenie ścieżek edukacyjnych bez perspektyw zatrudnienia lub/i jego stabilności; brak możliwości opuszczenia rodziny macierzystej nawet w sytuacji znalezienia pracy.

Ramy dla tych procesów: odraczania, poszukiwania, opóźniania momentu wejście w dorosłość, nakładają instytucje ustanowione przez ludzi, w tym polityka społeczna. Błędem jest utożsamiać ją wyłącznie ze sferą praktycznych rozwiązań, z socjotechniką. Jest ona urzeczywistnieniem idei o tym, jak urządzić dobre społeczeństwo. Owe techniczne rozwiązania z zakresu polityki społecznej, przejawiające się w konstrukcji systemu ubezpieczeń społecznych, ochrony zdrowia, pomocy społecznej czy edukacji, powinny wyrastać z określonych wartości, uznanych za istotne dla budowania ładu społecznego w konkretnej zbiorowości.⁴ Polityka społeczna w szczególny sposób kształtuje drogi wejścia w dorosłość wychowanków pieczy zastępczej. Jednak istnieje pewna niejednoznaczność w instytucjonalizacji procesu usamodzielniania tej grupy

¹ Por. np. A. Kwak (red.), *Z opieki zastępczej w dorosłe życie. Założenia a rzeczywistość*, ISP, Warszawa 2006, E. Giermanowska, M. Raclaw-Markowska, *Losy usamodzielnianych wychowanków domów dziecka*, w: E. Tarkowska (red.), *Ubóstwo i wykluczenie społeczne młodzieży*, IPiSS, Warszawa 2007, *Losy usamodzielniających się wychowanków placówek opiekuńczych, wychowawczych i poprawczych w Warszawie. Raport z badań*, WCPR, Warszawa 2004.

² W niniejszym opracowaniu przyjęto, że usamodzielnienie to nie jest stan, ale proces, charakteryzujący się określoną dynamiką. W polskim prawie wyróżnia się usamodzielniających się wychowanków w placówkach oraz osoby usamodzielniane (por. przepisy działu IV Ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, Dz. U. NR 149, poz. 887). Osobą usamodzielnianą nazywa się osobę pełnoletnią, która opuszcza instytucjonalne i rodzinne formy pieczy zastępczej i przyznaje się jej pomoc w: kontynuowaniu nauki, zagospodarowaniu, usamodzielnieniu, pozyskaniu mieszkania i zatrudnieniu (por. art. 140 i dalsze cytowanej ustawy). Ustawodawca formalnie rozdzielił etapy procesu wprowadzania w dorosłe życie wychowanków na etap pracy z wychowankami u progu usamodzielniania (np. w placówkach) i etap pracy z osobami usamodzielnianymi. W opracowaniu Czytelnik znajdzie dane odnoszące się do pracy z osobami usamodzielnianymi (np. z Krajowego Raportu Badawczego, wypowiadzi uczestników fokusów dotyczące mieszkań, zatrudnienia czy zasiłku na kontynuowanie nauki), jak i pracy z usamodzielniającymi się wychowankami w placówkach (np. wsparcie psychologiczne, terapię, zajęcia dotyczące przedsiębiorczości).

³ R. Sennett, *Szacunek w świecie nierówności*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa 2012, s. 111.

⁴ Z rozmysłem wskazuję na postulatowość stawianej tezy.

klientów pomocy społecznej: z jednej strony współczesne społeczeństwa dopuszczają/tolerują wydłużony okres moratoryjny dla młodych osób (jako kategorii społeczno-demograficznej) a z drugiej – dla niektórych z nich (określonych subkategorii, np. wychowanków zastępczych form opieki) wyznaczają relatywnie krótki okres usamodzielnienia w ramach instytucjonalnej pomocy, kompensującej deficyty rodziny. Dla młodzieży, posiadającej wsparcie krewnych, to rodzina często jest „buforem” znoszącym lub minimalizującym napór ponowoczesności i konsekwencje globalizacji (np. w postaci kryzysu gospodarczego i wzrastającego bezrobocia), czego symbolem jest tzw. „przeładowane gniazdo”⁵. Podtrzymuje się w nim szacunek otoczenia do młodego człowieka i młodego człowieka do siebie, dając pozory jego niezależności ekonomicznej (możliwość pracy w elastycznych formach i podejmowania niskopłatnych zajęć) albo poprzez misterne strategie wydłużania edukacji i kształcenia nowych umiejętności – często na koszt rodziców. A co w wypadku młodzieży pozbawionej wsparcia rodziny? Na ile tę lukę wypełniają instytucje i wspólnoty lokalne – zwłaszcza w wypadku młodych osób opuszczających placówki⁶? Czy relatywnie szybkie „wypchnięcie” w dorosłość, gwarantuje skuteczność w osiągnięciu niezależności poprzez początkowe „uzależnienie” młodego człowieka od jakości działania instytucji?

⁵ „Przeładowanym gniazdem” określa się sytuację współzamieszkiwania młodych dorosłych z rodzicem/ami. W Polsce podkreśla się, że ma to podłoże raczej ekonomiczne niż kulturowe (brak pracy i taniego mieszkania blokuje samodzielność). W Polsce sytuacja taka dotyczy ponad połowy subpopulacji osób w wieku 18-34 lata, a ponad 50% polskich „gniazdowników” to osoby uczące się. Najczęściej są to młodzi mężczyźni. Szacuje się również, że 9% par (małżeństwa i kohabitanci) uformowanych w tym przedziale wieku współzamieszkuje z rodzicami, któregoś z partnerów (dane pochodzą z: M. Boni (red. nauk.), *Młodzi 2011*, KPRM, Warszawa 2011, http://kprm.gov.pl/Mlodzi_2011_alfa.pdf (dostęp: 04.04.2013).

⁶ Badacze podkreślają, że młode osoby opuszczające placówki opiekuńczo-wychowawcze są w dużo gorszej sytuacji niż wychowankowie rodzinnych form opieki. Por. A. Kwak (red.) *Z opieki zastępczej w dorosłe życie. Założenia a rzeczywistość*, op. cit. Również w omawianych badaniach rozmówcy podkreślali różnicę pomiędzy startem w dorosłość wychowanków rodzin zastępczych (korzystniejsza sytuacja) a placówek.

2 Analiza danych z zogniskowanych wywiadów grupowych

2.1 Uwagi dotyczące techniki generowania danych

Dane empiryczne analizowane w niniejszym opracowaniu pochodzą z dwóch wywiadów fokusowych, przeprowadzonych wśród (1.) przedstawicieli kadry kierowniczej, instytucji uczestniczących/realizującej proces usamodzielniania wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych (12 osób) oraz (2.) wśród przedstawicieli pracowników tych instytucji (wychowawcy, pracownicy socjalni, specjaliści – 6 osób). Zrealizowano też jeden indywidualny wywiad pogłębiony z reprezentantem powiatowego centrum pomocy rodzinie z regionu Małopolski.

Zogniskowany wywiad grupowy należy do technik stosowanych w badaniach jakościowych. Oznacza to, że nie można wyników badań generalizować ani uogólniać na całą populację. Dane nie pozwalają osiągnąć jakiegokolwiek reprezentatywności statystycznej, ponieważ poddaje się je analizie jakościowej. Badacz w wypadku użycia metod i technik jakościowych koncentruje się na jakościowym opisie rzeczywistości, próbując wskazać różnorodność zjawisk a nie ich częstotliwość, odpowiedzieć na pytania: „co”, „jak”, „dlaczego” (a nie „ile”), zrozumieć rzeczywistość (a nie zmierzyć zjawisko). Należy pamiętać, że przyjętą w tej procedurze badawczej metodę interpretacji wyników cechuje o wiele większa swoboda i subiektywizm niż w wypadku badań i analizy ilościowej: „W badaniach jakościowych często nie ma tylko jednej interpretacji wyników, jest wiele możliwości i wiele mniej lub bardziej prawdopodobnych hipotez interpretacyjnych”.⁷

Zogniskowany wywiad grupowy jest „dyskusją sterowaną” scenariuszem, będącym zestawem pytań zadawanych przez moderatora. „W zależności od charakteru scenariusza (to znaczy od stopnia konkretyzacji pytań w nim zawartych), czy od stylu prowadzenia spotkania, fokus jest bliższy wywiadowi grupowemu, albo dyskusji grupowej”⁸. Analizując transkrypcje grupowe, odniosłam wrażenie, że fokusy miały charakter przede wszystkim wywiadów grupowych; elementy dyskusji (rozumianej jako swoboda wypowiedzi, wymiana zdań na określony temat, komentowanie innych) pojawiały się rzadko. Być może jest to cecha środowiska zawodowych „pomagaczy”, związanych z obszarem pomocy społecznej. M. Granosik, analizując materiał badawczy zebrany podczas wywiadów grupowych (ale nie fokusowych) z pracownikami socjalnymi z różnych regionów Polski, stwierdził istnienie „wspólnoty bez dyskusji”, której wskaźnikiem była strategia szybkiego dochodzenia do zgody bez pogłębionej analizy diskutowanych kwestii (marginalizowano różnice lub ustępowano jednej ze stron)⁹. Jednocześnie zjawisko to umożliwiała zachowanie spójności zawodowej poprzez wzajemne potwierdzenie słuszności poglądów na świat. W tym wypadku tendencja do „szybkich porozumień” wykraczała poza przynależność do środowiska pracowników socjalnych, ale była wspólna dla wszystkich reprezentantów instytucji pomocowych. Stąd – pomimo rekrutacji do dyskusji uczestników z różnych organizacji publicznych i pozarządowych – otrzymano mało kontrastowy materiał w grupach i pomiędzy nimi.

Technika zogniskowanego wywiadu grupowego pozwala konstruować kategorie i ich własności a także twierdzenia teoretyczne¹⁰. Za jej pomocą można uchwycić wymiar interakcyjny powstawania opinii, formowania się postaw. Jednak posiada ona również liczne słabości związane z aspektem funkcjonowania „grupy”. Dlatego niektórzy badacze (np. K. Konecki) podkreślają, że powinna być użyta „jako jedna z wielu technik w badaniu terenowym, a dane wygenerowane za jej pomocą mogą być użyteczne tylko wtedy, gdy zbieramy i analizujemy inne rodzaje danych oraz używamy procedury triangulacji i metody ciągłego porów-

⁷ D. Maison, *Zogniskowane wywiady grupowe. Jakościowa metoda badań marketingowych*, Wydawnictwo naukowe PWN, Warszawa 2001, s. 17.

⁸ P. Daniłowicz, J. Lisek-Michalska, *Fokus - zogniskowany wywiad grupowy. Zarys metody*, w: J. Lisek-Michalska, P. Daniłowicz (red.), *Zogniskowany wywiad grupowy. Studia nad metodą*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2007, s. 17.

⁹ M. Granosik, „Mówię, jak jest, robię, co mi każą” – o interpretacyjnym rozdarciu współczesnego pracownika socjalnego, w: M. Rymśa (red.), *Pracownicy socjalni i praca socjalna w Polsce. Między służbą społeczną a urzędem*, ISP, Warszawa 2012. Autorka raportu była członkiem zespołu badaczy w badaniach referowanych w tekście M. Granosika.

¹⁰ Por. K. Konecki, *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.

nywania. Najlepsze efekty technika ta przynosi w badaniach typu eksploracyjnego i może być uzupełnieniem wywiadów swobodnych użytych do tego celu”.¹¹

W prezentowanym opracowaniu dokonano interpretacji dosłownego znaczenia wypowiedzi uczestników dyskusji. Poszczególne wątki dyskusji zostały opisane, streszczone i uporządkowane ze względu na poruszane tematy (przedmiot i zawartość tematyczna dyskusji) oraz wskazano wątki główne dyskusji i niektóre poboczne. Wyniki badań poddane zostały interpretacji i opatrzone komentarzem, uwzględniając ustalenia teoretyczne i rezultaty wybranych eksploracji badawczych, dotyczących procesu usamodzielnienia wychowanków.

2.2 Wyniki badań

Problemy usamodzielnianych wychowanków i ich przyczyny

Obie badane grupy (przedstawiciele kadry kierowniczej i pracownicy instytucji pomocowych, w tym specjaliści) podobnie identyfikowały problemy młodych osób, opuszczających placówki opiekuńczo-wychowawcze. Podkreślano:

- braki edukacyjne młodych ludzi i wczesne kończenie edukacji, a także wypadanie młodzieży z systemu szkolnego,
- deficyty umiejętności zawodowych,
- deficyty kompetencji społecznych (komunikacyjne, w nawiązywaniu i utrzymywaniu relacji międzyludzkich, dotyczące umiejętności podjęcia ról społecznych, zwłaszcza ról rodzinnych),
- brak pracy lub trudności z jej znalezieniem i utrzymaniem,
- kłopoty z pozyskaniem (taniego) mieszkania,
- demoralizację w wyniku powrotu do środowiska rodzinnego: w 90% dzieci wracają do środowisk z jakich przyszły, czyli po prostu trafiają do domów rodzinnych. (...) *wracają w większości do mamusiów, tatusiów pijących lub upośledzonych umysłowo i tam dalej wegetują, tam mamy te sytuacje (...) te dzieci z domu dziecka, się znowu wszystko rozrasta* [PCPR –II, s. 3]¹²
- kłopoty zdrowotne i niepełnosprawność: obciążenie dzieci różnymi chorobami, to też zostają dzieci zagłuszone, nieleczone i to jest bardzo duży problem, ponieważ zanim się to dziecko zdiagnozuje, wprowadzi terapię, wprowadzi leczenie, bo to różnego typu zaburzenia są i natury psychicznej i nieleczone choroby z wczesnego dzieciństwa i różne pourazowe sprawy i zanim dziecko będzie gotowe do tego, żeby socjalizować się z innymi w odpowiedni sposób, bo to jest długi czas, długa terapia i tego nie da się przeskoczyć [POW3-II, s. 6].

Przyczyną zaistniałych problemów były zaniedbania z przeszłości (związane z domem rodzinnym, np. wadliwe więzi rodzinne, demoralizacja, nieleczenie dzieci), trudne do zniwelowania w trakcie pobytu w placówce lub tam niejednokrotnie narastające i kumulujące się (mimo np. starań opiekunów w zakresie leczenia, terapii czy motywowania do nauki). Akcentowano sprzężenie trudności, zwłaszcza u wychowanków, którzy jako nastolatki trafiają do placówek. W trakcie dyskusji wskazano, że jest to wzrastająca liczebnie grupa młodzieży i – jak wynika z wypowiedzi badanych – jest to kategoria, wobec której nie wypracowano dotychczas adekwatnych metod działania.

Rozmówcy wskazywali na wzajemne powiązania problemów i ich negatywnych konsekwencji. Braki edukacyjne i w kompetencjach społecznych, zły stan zdrowia przekładają się na trudności w znalezieniu (a niekiedy utrzymaniu) pracy; brak pracy oznacza ubóstwo i niemożność opłacenia mieszkania, a w efekcie może doprowadzić do bezdomności (kiedy młody człowiek nie chce, nie może wrócić do rodziny biologicz-

¹¹ Ibidem, s. 183-184.

¹² Zastosowano następujący sposób kodowania: w wypadku wywiadu z pracownikami i specjalistami instytucji pomocy – nazwa placówki (np. PCPR, POW), a w wypadku wywiadu z kadrą kierowniczą nr rozmówcy (1,2,3 itd. – zastosowano odmienny sposób oznaczenia rozmówców w obu wywiadach); następnie numer wywiadu grupowego (I – kadra kierownicza, II – specjaliści) i numer strony transkrypcji.

nej lub ta doprowadza do jego eksmisji); często wychowankowie stają się tzw. aktywnymi biednymi (osoby aktywne zawodowo o bardzo niskich płacach), co też prowadzi do ich bezdomności. Deficyty emocjonalne i psychologiczne (przejawiające się w niskiej samoocenie, szybkim zniechęcaniu przy pojawieniu się pierwszych trudności w nauce, pracy czy funkcjonowaniu społecznym) prowadzą często do wczesnych związków, nieplanowanych nastoletnich ciąży, pochopnych decyzji o małżeństwie przy zaniedbywaniu materialnych podstaw bytu rodziny: *Ona ma 15 lat i czego byś w życiu najbardziej pragnęła? Zostać mamą. I wyperswadowanie takiej dziewczynie (...) I żeby wybić z głowy takiej wychowance, że to nie lalka, którą się można pobawić i za chwilę zostawić. Tylko to jest odpowiedzialność na całe życie i jest bardzo trudno.* [9-1, s. 4]; *Kobiety, wydaje mi się, że to jest niejednokrotnie, podkreślam, że nie zawsze, ale niejednokrotnie jest ich celem znalezienie partnera i jeżeli to jest ten jeden partner to jest dobrze. Gorzej, jeśli jest to szukanie partnera metodą prób i błędów* [PCPR-ind, s. 3].

Wypowiedzi rozmówców potwierdzają ustalenia innych badaczy: wczesna aktywność seksualna oraz przypadkowe, ale liczne kontakty fizyczne, rekompensują młodym ludziom niedostatki emocjonalne i materialne. Stanowią też pole rywalizacji o „prestż” w grupie¹³. U. Kempieńska stawia tezę, że pogoń za przyjemnością cielesną połączona z częstymi zmianami partnera – jako mechanizmy kompensacji – to zachowania wiążące się z niskim statusem społecznym i dziedziczeniem biedy, prowadzące do generowania problemów społecznych, związanych ze zbyt wczesnym i często samotnym macierzyństwem.¹⁴ Wczesne macierzyństwo zmienia przebieg drogi życiowej młodej kobiety: weryfikuje jej plany edukacyjne (opóźnia je lub zmienia), utrudnia wejście na rynek pracy, wymaga dużej determinacji, aby sprostać społecznym oczekiwaniom przypisanym do roli matki. Bez wsparcia rodziny i partnera (to częste doświadczenie wychowanek różnych form opieki zastępczej, zwłaszcza placówek opiekuńczo-wychowawczych¹⁵) młode kobiety bywają wykluczone z systemu szkolnego (szkoły nie są przygotowane na edukację ciężarnych uczennic¹⁶), środowiska rówieśniczego, niekiedy społeczności lokalnej. Niektóre z nich stają się podopiecznymi schronisk czy domów samotnej matki bez większych szans na zmianę swojego trudnego położenia¹⁷. Równie trudna jest sytuacja (samotnego) małoletniego czy bardzo młodego ojca¹⁸. Przerwany okres „moratorium”, za jaki uważa się dorastanie i młodość, wikła młode osoby w role rodzinne, do których często niedojrzały i do wypełnienia których nie mają odpowiednich kapitałów: finansowego, ludzkiego i społecznego.

Reasumując, wymieniane problemy usamodzielnianych wychowanków wiązały się z ich deficytami zdrowotnymi, emocjonalnymi, rzutującymi na integrację społeczną (ale także na przebieg ścieżek edukacyjnych i zawodowych); z niskim poziomem wykształcenia (porzucanie szkoły, „wypadanie z systemu szkolnego”, częste kończenie edukacji na poziomie gimnazjalnym); z trudnościami ze znalezieniem zatrudnienia i jego utrzymaniem (czynnik indywidualny, jak i systemowy: trudne warunki na lokalnych rynkach pracy); z „zakorzenieniem się” w środowiskach lokalnych (pozyskanie mieszkanie, integracja w miejscu zamieszkania).

Trudności w realizacji wsparcia dla usamodzielniających się wychowanków i ich przyczyny

Proces usamodzielniania wychowanka jest procesem długotrwałym i wieloaspektowym a przez to procesem trudnym. Jego przebieg zależy od wielu czynników, często będących poza kontrolą osób wspierających wychowanka (np. lokalne warunki zatrudnienia czy oferta edukacyjna na terenie powiatu). Trudności pojawiają się zatem w obszarze: oświaty (dotyczą np. jakości szkolnictwa, liczby dostępnych placówek), mieszkalnictwa (przestrzenny i finansowy dostęp do mieszkań), zatrudnienia (wolne miejsca pracy, staży, jakość usług doradztwa i pośrednictwa zawodowego), służby zdrowia (dostęp do specjalistów, diagnostyki). Badani przedstawiciele małopolskich instytucji pomocowych przyczyny problemów usamodzielniających się wychowanków lokowali nie tylko w przebiegu ich biografii. Genezę niektórych z nich dostrzegali m.in.

¹³ G. Mikołajczyk-Lerman, *Małoletnie rodzicielstwo jako problem społeczny*, „Polityka Społeczna 2007, Nr 7.

¹⁴ U. Kempieńska, *Małżeństwa młodocianych. Cięża, ślub i co dalej...?*, Wydawnictwo Edukacyjne AKAPIT, Toruń 2012.

¹⁵ Por. E. Giermanowska, M. Raclaw-Markowska, *Losy usamodzielnianych wychowanków domu dziecka*, op. cit.

¹⁶ P. Bunio-Mroczeck, *Nastoletnie macierzyństwo, transmisja biedy, wykluczenie społeczne*, „Praca Socjalna” 2010, Numer Specjalny.

¹⁷ M. Mąkosza, *Bezdomne samotne matki na przykładzie domu Samotnej Matki w Laskach*, w: M. Rymysza (red.), *Samotne macierzyństwo i polityka społeczna*, op. cit.

¹⁸ G. Mikołajczyk-Lerman, *Małoletnie rodzicielstwo jako problem społeczny*, op. cit., s. 57.

w trudnościach samego procesu usamodzielnienia (jako usługi) generowanych na poziomie systemu (poziom centralny i lokalny), w instytucjach (jako organizacjach) i przez „ludzi instytucji” (samyh „pomagaczy”). Częściej poziom systemowy i organizacyjny wskazywany był przez kadrę kierowniczą instytucji pomocowych; „czynnik ludzki”, osobowy był eksponowany w dyskusji z reprezentantami pracowników placówek. Wskazywali zwłaszcza na rolę opiekuna usamodzielnienia jako kluczową dla udanego wprowadzania młodego człowieka w dorosłość, którego zaangażowanie i wsparcie mogło przynajmniej częściowo kompensować dostrzegane niedostatki w konstrukcji i realizacji procesu wsparcia wychowanka.

a) Przyczyny systemowe trudności (otoczenie gospodarczo-społeczne) to:

- niedrożny system edukacji – młodzież z placówek często kończy szkoły z opóźnieniem i jako pełnoletnie osoby mają niewielką ofertę kontynuowania nauki w szkołach ponadgimnazjalnych: jest brak szkół zawodowych po 18. roku życia. I jeżeli ktoś skończy 18 lat i one wychodzą z placówki i co z nimi zrobić? [OPS-II, s. 4]; rezultatem tego jest uzyskiwanie niskich kwalifikacji zawodowych (poprzez przyuczenie do zawodu, np. w OHP) lub ich brak¹⁹;
- niedostosowana oferta edukacyjna do potrzeb lokalnego rynku pracy – jest to problem ogólnopolski i niespecyficzny dla grupy usamodzielnianych wychowanków placówek (pomimo specyfiki ich niskiego wykształcenia jako kategorii społecznej);
- braki miejsc pracy (związane z kryzysem gospodarczym, deficytami miejsc dla nisko wykwalifikowanych pracowników, trudności w rejestracji i rozpoczęciu działalności gospodarczej – samozatrudnienie);
- deficyty w lokalnym systemie wsparcia mieszkań chronionych, tanich mieszkań pod wynajem, mieszkań socjalnych: u nas są tylko 2 mieszkania chronione. A z zasobów gminy te możliwości są bardzo ograniczone i [osoby po opuszczeniu placówki – przyp. wł.] są wpisane normalnie w kolejkę osób oczekujących [POW-II, s. 4];
- skomplikowanie i nieprzejrzystość systemu wsparcia rodzin, dzieci i młodzieży – system ten można za J. Dumonem²⁰ opisać jako „niejasny i gęsty system opieki” dla funkcjonujących w nich profesjonalistów; stwierdzenie to odnosi się zwłaszcza do prewencji, czyli wsparcia rodzin biologicznych (badani z obu grup podkreślali wielość specjalistów wkraczających w życie rodzinne, ich wadliwą komunikację i źle funkcjonujące przekazywanie sobie informacji; system ten skomplikował się po wejściu w życie przepisów ustawy o systemie pieczy zastępczej i wspieraniu rodziny); ale również przekłada się to na brak koordynacji i współpracy pomiędzy instytucjami dla dobra usamodzielniającego się wychowanka: Bo i my jako placówka jesteśmy instytucją i szkoła jest instytucją. I jest takie zrzućcie obowiązków, dziecko powinno być gdzieś tam przygotowane indywidualnie, dostosowane do wymagań edukacyjnych, nie zawsze w placówkach jesteśmy w stanie, bo mamy grupę dzieci, a nie

¹⁹ Pobieranie nauki w Polsce obowiązuje do ukończenia 18 roku życia. Obowiązek szkolny jest realizowany poprzez uczęszczanie do szkoły podstawowej i gimnazjum, natomiast po jego ukończeniu (a przed osiągnięciem pełnoletności), także poprzez uczęszczanie do szkoły ponadgimnazjalnej lub realizowanie przygotowania zawodowego u pracodawcy. Od 2012 r. nowym rozwiązaniem jest możliwość realizacji obowiązku szkolnego w szkole dla dorosłych; dotyczy to osób, które, ukończywszy 16 lat, mają opóźnienia w cyklu kształcenia wynikające z sytuacji życiowej lub zdrowotnej, i które mogą mieć znaczącą trudność z kontynuowaniem nauki w szkole dla młodzieży. Oznacza to, że w szczególnych wypadkach uczeń może kontynuować naukę - na poziomie szkoły podstawowej, gimnazjum lub liceum ogólnokształcącego - w szkole o bardziej dogodnym trybie nauki, np. zaocznym. Nie stanowi to jednak rozwiązania problemu, o którym wspominali rozmówcy, a mianowicie braku możliwości zdobycia i potwierdzenia wykształcenia zawodowego przez osobę posiadającą ukończone wykształcenie na poziomie gimnazjalnym. Wynika to stąd, iż formalne potwierdzenie kwalifikacji zawodowych (uzyskanie dyplomu) wymaga, poza zdobyciem odpowiednich umiejętności, również posiadania wykształcenia co najmniej zasadniczego zawodowego lub średniego. Dla osób, które je posiadają, od 2012 roku istnieje natomiast możliwość uzupełniania wykształcenia na kursach kwalifikacji zawodowych, co w założeniu ma stanowić bardziej elastyczne rozwiązanie z zakresu zdobywania formalnego wykształcenia zawodowego. (Na podstawie: *Ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty*, Dz.U. 1991 nr 95 poz. 425 oraz *Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 16 lipca 2012 r. w sprawie przypadków, w jakich do publicznej lub niepublicznej szkoły dla dorosłych można przyjęc osobę, która ukończyła 16 albo 15 lat oraz przypadków, w jakich osoba, która ukończyła gimnazjum, może spełniać obowiązek nauki przez uczęszczanie na kwalifikacyjny kurs zawodowy*, Dz.U. 2012, poz. 857.; za zwrócenie uwagi na problem i uzupełnienie informacji dziękuję p. Annie Kiedrowskiej, ROPS w Krakowie).

²⁰ Por. analizy zawarte w: J. Dumon, *Wykluczenie*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2012.

indywidualne zajęcia (...) więc faktycznie takie w trakcie pobytu w placówce przerzucanie odpowiedzialności za edukację [POW-II, s. 7];

- niedoinwestowanie kadrowe, infrastrukturalne lokalnych systemów wsparcia rodzin, dzieci i młodzieży;
- źle zaprojektowany w przepisach prawa proces wprowadzania wychowanka w dorosłe życie (proces ten powinien rozpoczynać się w placówkach wcześniej, np. w grupach usamodzielniania się i jako zespół działań kierowanych do usamodzielnianych wychowanków kończyć później);
- brak przygotowania środowiska (związany m.in. z deficytami pracy socjalnej w środowisku i ze środowiskiem) na przyjęcie usamodzielniającego się dziecka, przejawiający się np. w nieprzygotowaniu rodzica do roli opiekuna usamodzielnienia: natomiast kiedy dziecko wychodzi [z placówki – przyp. wł.] opiekunem usamodzielnienia²¹ wpisany jest rodzic. Rodzic, który nie spełnia żadnych, ale to naprawdę żadnych warunków do tego, żeby być opiekunem usamodzielnienia. (...) niedostateczne przygotowanie rodzin do powrotu dziecka z placówki po długotrwałej nieobecności. *One już tak, rodziny się już tak przyzwyczyły, że dziecka nie ma, to nawet jak jest miejsce, to ono przyjdzie na chwilę i tak z tego domu zostanie wyeksmitowane albo wyrzucone* [OPS-II, s. 5];
- społeczna stygmatyzacja wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych, generująca trudności w integracji społecznej i zawodowej: że tutaj w ogóle jest taki opór, żeby pracodawca zatrudnił wychowanka po placówce. Jakos idzie za nim ten stygmat i w dużej mierze jest potraktowany złymi doświadczeniami pracodawców z praktykantami z placówek. [12-I, s. 15].

b) Przyczyny trudności tkwiące w organizacji jednostek pomocy, w tym placówek opiekuńczo-wychowawczych:

- przeciążenie pracowników placówek rolami (nakładanie się ról i ich konfliktowość), np. łączenie stanowiska terapeuty i wychowawcy: (...) to łączenie etatów, co nie jest zdrowym systemem jednak. Że stanowisko pół wychowawcy i pół psychologa. I nie jest w stanie być wychowawcą na cały etat ani pracownikiem. Czy innym specjalistą [7-I, s. 19]; (...) nie może być tak, że ktoś jest terapeutą i wychowawcą [8-I, s. 20];
- przeciążenie pracowników socjalnych zadaniami (zwłaszcza tymi o charakterze biurokratycznym);
- niedoinwestowanie w podnoszenie kwalifikacji pracowniczych (niedobór ofert bezpłatnych szkoleń²² dla pracowników placówek, pracowników socjalnych i zaangażowanych w wykonywanie publicznych zadań zleconych pracownikom organizacji pozarządowych);
- organizacja placówek i funkcjonowanie w nich wychowanków (braki w nauce samodzielności, w tym w treningu budżetowym, w zakresie poruszania się po instytucjach i urzędach, przygotowania do podejmowania ról społecznych): ... nadopiekuńczość placówki, pracowników placówki, która w jakimś sensie ubezwłasnowolnia wychowanka. Znaczący zbyt wielka troska o zapewnienie bezpieczeństwa i mieszkańcy i sobie, gdyby coś się zdarzyło, żeby nie było potem ciągnięcia (...) chcąc im dać dozę samodzielności opiekunowie narażają się na pewne ryzyko. (...) natomiast jeżeli coś się zdarzy nie tak, to winien nie jest podopieczny, tylko winien jest opiekun [PCPR-ind, s. 1];
- zły dobór opiekunów usamodzielnienia (czynnik ten był eksponowany zwłaszcza przez pracowników instytucji pomagających usamodzielnianym wychowankom); są to często osoby nieprzygotowane do

²¹ W myśl zapisów ustawy o pomocy społecznej (Dz. U. z 2009 r., Nr 175, poz. 1362 z późn. zm, art. 88, pkt 7), obowiązujących w okresie przejściowym (do momentu pełnego wejścia w życie przepisów ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej) opiekunem usamodzielnienia może być, po wyrażeniu zgody, jedno z rodziców zastępczych, dyrektor placówki rodzinnej, pracownik socjalny powiatowego centrum pomocy rodzinie, wychowawca, psycholog lub pracownik socjalny całodobowej placówki opiekuńczo-wychowawczej, domu pomocy społecznej, schroniska dla nieletnich, zakładu poprawczego, specjalnego ośrodka szkolno-wychowawczego, specjalnego ośrodka wychowawczego, młodzieżowego ośrodka socjoterapii zapewniającego całodobową opiekę, młodzieżowego ośrodka wychowawczego, albo inna osoba wskazana przez osobę usamodzielnianą. Opiekun usamodzielnienia wspiera wychowanka w realizacji indywidualnego planu usamodzielnienia. Ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej wyklucza jako opiekuna usamodzielnienia rodzica zastępczego i dyrektora placówki rodzinnej (art. 218).

²² Wprawdzie małopolski ROPS oferuje bezpłatne szkolenia, ale - jak wynika z wypowiedzi badanych - istnieje potrzeba zwiększenia ich częstotliwości i cykliczności, ale też skierowania takiej oferty do podmiotów innych niż publiczne (por. uwagi zamieszczone w części „Rekomendacje”).

wypełniania zadań, nieznające specyfiki środowiska i biografii dziecka, niezmotywowane do pracy lub nią wypalone: muszą (...) mieć konkretnego opiekuna tego usamodzielnienia. Naprawdę takiego konkretnego, który ma na dodatek możliwości zadziałania. Ma możliwość wnioskowania o jakąś tam zmianę. Nakładanie konkretnych obowiązków i kij i marchewka [4-I, s. 23-24]; tu trzeba dodatkowego zaangażowania osoby, która ma 40-godzinny tydzień pracy plus swoje życie, kawałek swojego życia domowego, przychodzi ze zmiany nocnej, wiadomo, że też musi mieć kawałek życia swojego. I tak naprawdę gratyfikacji finansowej żadnej, to jest dodatkowe obciążenie, dodatkowa praca... [POW3-II, s. 20].

c) Przyczyny trudności wynikające z postaw profesjonalistów zaangażowanych w proces usamodzielnienia:

- braki w umiejętnościach pracowników socjalnych, wychowawców i innych osób zaangażowanych w proces;
- wypalenie zawodowe, przeciążenia zadaniami obniżające motywację do pracy i uniemożliwiające skuteczne działanie.

Wymienione trudności z usamodzielnieniem wychowanka są rozpoznane w literaturze przedmiotu, zarówno dotyczącej usamodzielnianych wychowanków (jako podmiotu badania), jak i profesjonalistów (w badaniach dotyczących służb społecznych, zwłaszcza pracowników socjalnych), zaangażowanych w proces usamodzielnienia. Niewydolność systemowa, organizacyjna i błędy leżące po stronie profesjonalistów, jak i trudności, generowane przez samego wychowanka (niska motywacja, roszczeniowość, bezplanowość) były i są przedmiotem licznych analiz, potwierdzonych danymi empirycznymi. Nie są one specyficzne dla Małopolski, co więcej właściwe nie wykazują dynamiki zmian w czasie. Innymi słowy, można postawić tezę o ich uniwersalności i trwałości.

Taka jednorodność czynników utrudniających proces usamodzielnienia wychowanków wskazuje na potrzebę głębokiego namysłu nad konstrukcją samego systemu; z drugiej jednak zadziwia brak specyfiki – ułożenie regionalne, powiatowe czy gminne generuje co najwyżej większą skalę określonego rodzaju problemu – wspólnego dla większości terytoriów. Trudno mi wyjaśnić takie zjawisko – czy wynika ono właśnie z błędów konstrukcyjnych systemu (i zawsze będzie występować); czy też zabrakło wnikliwości po stronie rozmówców i badaczy, by owe charakterystyki wyłonić i uwypuklić.

Formy wsparcia wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych

W ogólnopolskim badaniu pracownicy socjalni (ośrodki pomocy społecznej, powiatowe centra pomocy rodzinie, placówki specjalistyczne – Instytut Spraw Publicznych 2010 r.) w ogromnym procencie (85% wskazań) zgodzili się ze stwierdzeniem, że wobec osób opuszczających placówki opiekuńczo-wychowawcze oraz rodziny zastępcze „wsparcie powinno koncentrować się na życiowym usamodzielnieniu klientów” nie zaś „na zaspokojeniu niezbędnych potrzeb”²³. Jest to deklaracja działania nastawionego na integrację młodego człowieka z podstawowymi instytucjami życia społecznego. Jakie konkretne działania są realizowane w procesie usamodzielnienia wychowanka? Odpowiedź na to pytanie znajdziemy analizując np. dane zawarte w Krajowym Raporcie Badawczym (WRZOS 2010 r.). Ankietowani pracownicy socjalni powiatowych centrów pomocy rodzinie (PCPR) i miejskich ośrodków pomocy społecznej/rodzinie (MOPR/MOPS) jako trzy najczęściej realizowane usługi na rzecz usamodzielnianych wychowanków wymienili²⁴:

- w wypadku PCPR: pomoc finansową – 65%; pracę socjalną – 41%; poradnictwo specjalistyczne – 31%;
- w wypadku MOPS/MOPR: pomoc w uzyskaniu mieszkania – 59%; pomoc finansową – 34%; kursy/warsztaty/szkolenia – 39%.

²³ M. Rymsza, *Czy podejście aktywizujące ma szansę?...*, op. cit., s. 317.

²⁴ B. Kowalczyk, *Rodziny zastępcze i usamodzielnianie wychowankowie*, w: R. Szarfenberg (red.), *Krajowy Raport Badawczy. Pomoc i integracja społeczna wobec wybranych grup – diagnoza standaryzacji usług i modeli instytucji*, WRZOS, Warszawa 2011, s. 292.

Powyższe dane ilustrują zróżnicowany obraz działań ze względu na sieć osadniczą danej miejscowości: inne jest natężenie i zakres określonych czynności w powiatach ziemskich a inne w miastach na prawach powiatów. Pomoc w uzyskaniu mieszkania deklarowana jest przede wszystkim w powiatach grodzkich (PCPR – 13%), tam również proponowane są w większym zakresie kursy/szkolenia/warsztaty (PCPR – 25%). Również pomoc w usamodzielnieniu się (odpowiednio: 28% i 14%), doradztwo zawodowe, aktywizacja zawodowo-społeczna w większym odsetku deklarowana była przez reprezentantów MOPR/MOPS²⁵. Powyższe dane powinny skłonić przyszłych diagnostów do wnikliwego przyjrzenia się działaniom miast i na obszarach wiejskich; od lat podkreśla się dystanse dzielące szeroko rozumianą pomoc społeczną ze względu na jej ułożenie w środowiskach miejskich (lub nie), na terenach uprzemysłowionych i o relatywnie dobrych (lub nie) wskaźnikach rozwoju społeczno-gospodarczego. Jak przebiega usamodzielnienie prowadzone w powiatach z przewagą ubogiej ludności rolniczej? Jak w wielkomiejskim środowisku lub w mieście o niewielkim potencjale rozwoju? Dane pozyskane w analizowanych wywiadach grupowych nie dają odpowiedzi na takie pytania. Rekomenduje się w przyszłości pogłębienie obecnych badań, planując je wśród pracowników socjalnych i innych profesjonalistów z różnych typów miejscowości (z podziałem na miasta, gminy wiejskie, wiejsko-miejskie). Pozwoli to na prześledzenie strategii wsparcia realizowanych w miejscowościach o różnym stopniu uprzemysłowienia i urbanizacji.

Według wyników zawartych w Krajowym Raporcie Badawczym pracownicy socjalni lokują swoje powinności wobec usamodzielniającego się wychowanka w obszarze wsparcia w polepszeniu warunków mieszkaniowych (uzyskaniu mieszkania – 58%, w udzielaniu lub ustaleniu możliwości bezpośredniej pomocy finansowej – 31%, mobilizacji wychowanka do polepszenia swojej jakości życia²⁶ - 28%). Po stronie wychowanka trzy najczęściej wymienione wymagania dotyczyły – podnoszenia kwalifikacji, nauki, szkolenia, przekwalifikowania – 47% (przy czym mobilizację do podnoszenia kwalifikacji, szkoleń i dostęp do szkoleń wymieniło tylko 9% badanych pracowników jako swój obowiązek); rejestrację w urzędzie pracy oraz staranie o własne mieszkanie i aktywne poszukiwanie pracy (po 35%)²⁷. Wymienione działania nie odbiegają od wymogów ustawy dotyczącej konieczności udzielania wsparcia w pozyskaniu dochodów, mieszkania, kontynuacji nauki i integracji ze środowiskiem i rodziną (te ostatnie zadania uzyskiwały niskie odsetki wskazań pracowników socjalnych).

Również badani rozmówcy z Małopolski (z obu grup) wskazywali na stosowanie standardowych form wsparcia wychowanków: zasiłki na usamodzielnienie się, na kontynuowanie nauki, pomoc rzeczową na zagospodarowanie. Dyskusje wzbudzała pomoc pieniężna na usamodzielnienie – wskazywano na małe umiejętności w prowadzeniu gospodarstwa domowego i kontroli budżetu (stąd niejednokrotnie złe gospodarowanie pozyskanymi środkami): *No i ta konkretna rzecz, to jak te meble, pralka czy te rzeczy, natomiast w formie pieniężnej to dostaje i tam tłumaczymy, natomiast czasami zdarza się, że potem przychodzi chłopiec ubrany od góry do dołu, majtki tam adidas metka wystaje, no...*[PCPR-II, s. 14].

Kontrowersyjne okazały się również zasiłki na kontynuowanie nauki – z jednej strony pozwalały na uzyskanie wykształcenia, z drugiej bywały wykorzystywane jako łatwa możliwość pozyskania dochodu (wychowankowie zmieniali szkoły, nie było postępów w nauce itd.). Obserwacje rozmówców potwierdzają ustalenia badania usamodzielniających się wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych (badanie było realizowane w połowie pierwszej dekady XXI w.): „W narracjach wychowanków oś planów stanowiło jak najdłuższe wykorzystywanie zasiłku pieniężnego na kontynuowanie nauki, który zgodnie z przepisami może być udzielony do 25. roku życia. Okresowe przerwy w nauce w wyniku ciąży i porodu były minimalizowane w celu jak najszybszego przywrócenia pobierania zasiłku. Perspektywa planowania była krótkookresowa, obejmowała czas kontynuowania nauki, brakowało planów długookresowych. Przypuszczamy, że nierozwiązane problemy bytowe rzucały cień na konstruktywne myślenie o przyszłości i budziły lęki

²⁵ Ibidem.

²⁶ Nie znamy operacjonalizacji „jakości życia” – czy jest to dobrobyt bytowy (określony standard życiowy mierzony przez jakość i ilość dostępnych i posiadanych dóbr) czy subiektywnie definiowany dobrostan (wynikający zarówno z oczekiwań, jak i warunków obecnej sytuacji życiowej). Por. uwagi dot. jakości życia i jej badań u klientów pomocy społecznej A. Rurka, *Miejsce klienta w procesie ewaluacji*, w: J. Starega-Pasek (red. nauk.), *Różne wymiary skuteczności w pomocy społecznej*, RSS, brw.

²⁷ B. Kowalczyk, *Rodziny zastępcze i usamodzielniani wychowankowie*, op. cit., s. 293-294.

o nią.”²⁸ Okres pobierania zasiłku stanowił rodzaj „moratorium” dla wychowanków, opóźniał ich rzeczywiste usamodzielnienie, które nastąpi dopiero wraz z utratą praw do świadczenia. Zgodność wyników badań obu stron procesu usamodzielnienia (wychowanków i profesjonalistów) wskazuje, że pomimo upływu lat (minęła prawie dekada od cytowanego badania) pomoc społeczna nie poradziła sobie ze strategiami pozyskania dochodu, z wykorzystaniem zasiłku na edukację ani z przekształceniem lat nauki w rzeczywistość „inwestycję społeczną”²⁹. Dla części wychowanków jest to niewątpliwie strategia pozorowania działań – podejmowania nauki dla samej czynności (a właściwe uzyskania zaświadczenia), dającej gwarancję dochodu, bez przemyślenia co dana szkoła oferuje, jakie są zainteresowania i możliwości młodego człowieka, jaka będzie jego przyszłość zawodowa. Może to być również pośredni wskaźnik częściowej bezradności lub braku profesjonalizmu po stronie opiekuna usamodzielnienia, który dopuszcza do takiej sytuacji lub ją utrwała (brak pracy nad motywacją i postawą młodej osoby).

Jakkolwiek w referowanych badaniach fokusowych pojawiły się głosy o demotywacyjnym, a nawet demoralizującym charakterze świadczeń pieniężnych (najmocniej zaakcentowano takie stanowisko w wywiadzie indywidualnym, nazywając taką sytuację *rozdawnictwem*)³⁰, to pracownicy socjalni (jak również pozostali badani) nie postulowali potrzeby ich likwidacji, a raczej konieczność uszczelnienia systemu (np. bardziej rygorystycznego egzekwowania postępów w nauce). „Uszczelnienie systemu” (wstrzymanie wypłacania świadczeń w wypadku braku postępów w nauce i porzucania kolejnych szkół) nie stoi w sprzeczności z proponowanym przez badanych rozwiązaniem „nagradzania” systematyczności i postępów w nauce (w postaci stypendiów): *no, ale gdyby tak było, jesteś w szkole zawodowej i uzyskujesz średnią 3,5 a do tego będziesz na wszystkich lekcjach i będziesz miał 3, to dostaniesz dwie stówki na miesiąc, to ja myślę, że część z nich na pewno by chodziła* [5-I, s. 11]. O ile w pierwszym wypadku chodzi o to, by nie marnotrawić środków, przyznając je przez długi okres czasu osobom niezmotywowanym do nauki, to w drugim – aby taką motywację wyrobić i utrzymać.

Obecne narzędzie w postaci indywidualnego planu usamodzielnienia daje możliwość dyscyplinowania podopiecznego. Nie wiemy jednak (brak danych w wywiadach) na ile środki dyscyplinujące podopiecznego są stosowane i skuteczne, na ile – co niemniej ważne – są akceptowane przez profesjonalistów. Warto te wątki podjąć w dalszych eksploracjach badawczych, tym bardziej, że wyniki ogólnopolskiego badania pracowników socjalnych ośrodków pomocy społecznej (2010 r.) wskazują na małe poparcie dla stosowania np. kontraktu socjalnego wobec osób opuszczających całodobowe placówki opiekuńczo-wychowawcze lub rodziny zastępcze (2,8%).³¹ Również w Krajowym Raportcie Badawczym (badania w 2010 r.) kontrakt socjalny (jego uzgodnienie i kontrola wykonania) znalazł tylko 5% wskazań jako zobowiązanie pracownika socjalnego wobec usamodzielniającego się wychowanka, zaś systematyczne kontrole/monitoring osób korzystających z usług socjalnych – 13% przy 8% wskazaniach dotyczących częstych i stałych kontaktów z wychowankiem.³²

Generalnie, co należy zaakcentować, tezę o demotywacyjnej roli świadczeń społecznych należy wypowiadać ostrożnie, wskazując kontekst realizacji świadczenia w konkretnym wypadku:

- w odniesieniu do podmiotu wsparcia, czyli w odniesieniu do wychowanka i jego sytuacji (jaką formę opieki zastępczej opuszcza, jakimi dysponuje zasobami, jakie ma możliwości, itd.);
- w odniesieniu podejmowanych środków działania, czyli do działań niematerialnych a powiązanych z systemem świadczeń, obudowujących system zasiłkowy; działań animujących, aktywizujących (usług pracy socjalnej, doradczych w zakresie poradnictwa zawodowego i psychologicznego, szkoleniowych, dostarczania usług opiekuńczych, itd.) – na ile są one rzeczywiście aktywizujące, a na

²⁸ E. Giermanowska, M. Raclaw-Markowska, *Losy usamodzielnianych wychowanków domów dziecka*, op. cit., s. 174.

²⁹ Przypomnę, że jednym z filarów dyskutowanej i postulowanej w KE polityki „inwestycji społecznych” jest równość szans dzieci i młodzieży, rozumiana jako wieloaspektowe wsparcie dzieci i młodzieży z grup upośledzonych społecznie.

³⁰ Ponieważ był to wywiad indywidualny stanowisko to nie zostało poddane dyskusji. Można jedynie wskazać na kontrowersje związane z wydatkowaniem pieniędzy przez młodych ludzi z placówek opiekuńczo-wychowawczych, związane - w opinii badanych - z ich nikłymi umiejętnościami planowania, przewidywania i prowadzenia gospodarstwa domowego.

³¹ Dane zamieszczone w *Aneksie* w: M. Rymśa (red.), *Czy podejście aktywizujące ma szansę? Pracownicy socjalni i praca socjalna w Polsce 20 lat po reformie systemu pomocy społecznej*, IPS, Warszawa 2011, s. 331.

³² Badani pracownicy PCPR, MOPR/MOPS. B. Kowalczyk, *Rodziny zastępcze i usamodzielniani wychowankowie*, op. cit., s. 293-294.

ile ich aktywizacja jest pozorowana, na ile rzeczywiście budują potencjał usamodzielnienia, a na ile stanowią tylko wypełnienie zadań instytucji oferującej usługę.

Zindywidualizowane podejście do wychowanka, powiązane z monitorowaniem jego działań i ich rezultatów mogłoby samoistnie - i do pewnego stopnia - uszczelnić system. Może jednak zaistnieć tylko w określonym kontekście organizacyjnym – przy braku przeciążenia ról, natłoku zadań opiekuna usamodzielnienia i innych profesjonalistów oraz w wypadku wcześniejszej pracy (socjalnej) z wychowankiem/jego rodziną oraz rozpoznaniem ograniczeń i potencjału samego wychowanka.

Kolejną dyskutowaną podczas wywiadów formą pomocy wychowankom placówek była pomoc w zamieszkaniu pod postacią:

- mieszkania chronionego,
- taniego mieszkania pod wynajem,
- zamieszkiwania w placówce do 25. roku życia (w wypadku kontynuowania nauki).

Usługa mieszkania chronionego jest w większości jednostek pomocy społecznej w Polsce wystandaryzowana, tj. opracowano dla niej lokalne standardy (bądź ich elementy).³³ Jak wskazują wyniki ogólnopolskiego badania (WRZOS 2010 r.), pracownicy socjalni jako główny czynnik podwyższający jakość tej usługi wymieniali warunki lokalowe, wyposażenie techniczne, zaś w dalszej kolejności zaangażowanie pracownika socjalnego w proces pomocowy. Po stronie czynników obniżających jakość usługi wskazano: braki finansowe w pomocy społecznej, ograniczające rozwój pracy socjalnej z usamodzielnianym wychowankiem, nieodpowiednią lokalizację mieszkań i oraz wymieniano grupę czynników leżących po stronie wychowanka beneficjenta wsparcia, jak np. jego „trudny charakter”, niechęć do współpracy, roszczeniowość. Natomiast rozmówcy z Małopolski podkreślali kwestie związane z lokalizacją mieszkań – akcentowano, że nie powinno się tworzyć „gett”, grupować osoby ze środowisk defaworyzowanych w jednym miejscu (zwłaszcza jeżeli mieszkania są substandardowe). Uruchamia to proces społecznej stygmatyzacji (naznaczanie miejsca i jego mieszkańców jako „gorszego”), ale również obniża chęć korzystania z danej usługi (zwłaszcza u osób ambitnych, nastawionych na osiągnięcie „awansu” społecznego).

Podkreślano również wagę wsparcia emocjonalnego i wychowawczego (połączonego z terapią psychologiczną, treningiem w gospodarowaniu) wychowanka. Ten rodzaj pomocy był stosowany przede wszystkim w grupach usamodzielnienia, gdzie wychowanek miał kontakt z wychowawcami, a jednocześnie uczył się funkcjonować samodzielnie i rozwijać własne kompetencje społeczne: *...oni zaczynają tworzyć taką grupę. Czyli nie są już grupą nowych osób, czasem, które dopiero co przybyły do placówki, nie są grupą osób, które się nie znają (...)* *Oni faktycznie zaczynają ze sobą pomatu dopiero teraz nawiązywać relacje, więzi właśnie w tej grupie (...)* *oni muszą nauczyć się nagle ze sobą dogadać, rozwiązać konflikty, bieżące sprawy* [POW-II, s. 10]. Jednocześnie w dyskusji z przedstawicielami kadry kierowniczej wskazano, że lepszą metodą jest grupa usamodzielnienia, funkcjonująca poza murami placówki niż w jej ramach, gdyż „wymusza” większą samodzielność wychowanków.

Udzielano również porad (w tym prawnych) czy przekazywano informacje o możliwościach i uprawnieniach wychowanka. Wymiar ten podkreślano, omawiając grupy usamodzielnienia jako metodę pracy z wychowankiem. Pojawiały się również głosy akcentujące potrzebę pracy nad motywacją i samooceną wychowanków (ich kompetencjami społecznymi), zwłaszcza w działaniach, które budują pewność siebie i dowartościowują (np. omówiono kiermasz, na którym wychowankowie sprzedali produkty, które sami wykonali). Symboliczna nagroda w postaci uznania ze strony innych ma szczególne znaczenie dla wychowanków: *(...) bo to jest ważne, gdzie oni mogą się wykazać. I odkryć coś w sobie, są docenieni.* [POW3-II, s. 13].

Inną (niestandardową) inicjatywą był Młodzieżowy Inkubator Samodzielności (od 2012 r.). Jest to rodzaj kursu z zakresu treningu budżetowego, zapoznania z procedurami urzędowymi, budowania relacji społecz-

³³ Tylko 15% badanych w 2010 r. jednostek nie miało opracowanej takiej usługi. Por. B. Kowalczyk, *Rodziny zastępcze i usamodzielniani wychowankowie*, op. cit.

nych (w tym rodzinnych), rozwoju osobowego. Kurs ten dedykowany jest wychowankom, którzy ukończyli 16. rok życia (uczestniczy w nim 10 osób) [POW-II, s. 10].

Powyższe działania (z wyłączeniem wypłaty świadczeń) mogą być rozumiane jako elementy pracy socjalnej z usamodzielniającym się wychowankiem. W badaniu nie sprecyzowano tego terminu.³⁴ Wyniki innych badań wskazują, jak wieloznaczne jest to pojęcie i jak wiele czynności może być zaliczanych do pracy socjalnej³⁵. Jakkolwiek pytanie o definicję pracy socjalnej z usamodzielniającym się wychowankiem nie było pytaniem badawczym, to jednak warto zastanowić się nad operacjonalizacją tego pojęcia. Wiedza o praktykowanej więzce/wiązkach czynności definiowanych jako „praca socjalna z usamodzielniającym się wychowankiem” może stanowić bazę dla budowy regionalnego lub/i lokalnego standardu tego typu pracy socjalnej, tym bardziej, że standardu centralnego nie ma a – jak wykazują badania ogólnopolskie (WRZOS 2010 r.) – tylko nieliczne PCPRy (7%) i MOPR/MOPS (20%) wprowadziły go na poziomie lokalnym. Prawdopodobnie sytuacja taka ma również miejsce w Małopolsce.

Pośrednią formą pomocy dla wychowanka – jednak bardzo istotną dla powodzenia procesu usamodzielnienia – jest wsparcie jego rodziny biologicznej. Wychowankowie (co obrazują zarówno dane dla Małopolski, jak i ogólnopolskie) przede wszystkim wracają do swoich rodzin. Według sprawozdania opracowanego przez Główny Urząd Statystyczny 91% pełnoletnich wychowanków całodobowych placówek opiekuńczo-wychowawczych z Małopolski powróciło do swoich rodzin naturalnych.³⁶ Bardzo często środowisko rodzinne nie jest przygotowane na powrót młodego człowieka – przez lata jego nieobecności nie zmieniono stylu życia członków rodziny, problemy i dysfunkcje w rodzinie pozostały te same (o ile ich zakres i natężenie nie powiększyły się); młody człowiek jest obcy dla krewnych – emocjonalnie i ze względu na odmienne funkcjonowanie. Rozmówcy (bez względu na przynależność instytucjonalną i funkcję) podkreślali, że powrót do rodziny biologicznej wiąże się bardzo często z utratą pozyskanych umiejętności, z przekreśleniem (niekiedy wieloletniej) pracy specjalistów i wychowawców. Jest to przykład braku synchronizacji, w obrębie (niezdefiniowanej) pracy socjalnej z wychowankiem, dwóch jej istotnych elementów³⁷:

- a) przygotowania beneficjentów do przyjęcia usługi,
- b) transferu samej usługi, która pod postacią pracy z rodziną/pracy socjalnej trafić powinna do rodzin (jako określona wiązka czynności) i do wychowanka (jako odrębna wiązka czynności).

Wspomniane wyżej dwa składniki zazwyczaj nie są ze sobą skorelowane w stosunku do konkretnych „przypadków”. Rodziny mogą nie być przygotowane ani na przyjęcie usługi asysty (wsparcia), ani – w konsekwencji – na przyjęcie „usługi usamodzielnienia” dziecka. Wydaje się, że kwestia przygotowania rodzin na przyjęcie usługi: asysty, treningu czy po prostu szeroko pojmowanej pracy z nią jest kluczowa, mimo że obecnie jest najmniej rozwinięta w działaniach zawodowych pracowników socjalnych. Najczęściej transferuje się usługę do nieprzygotowanych na nią rodzin, które z niej mogą korzystać (jeżeli w ogóle) w ograniczonym zakresie.

³⁴ Również w badaniu w ramach standaryzacji usług pomocy (KRB) podkreślono, że w niewielkim odsetku stosuje się w jednostkach pomocy społecznej sprecyzowaną definicję pracy socjalnej z usamodzielniającym się wychowankiem. Natomiast na potrzebę takiego doprecyzowania wskazywało 56% respondentów (głównie z miejskich jednostek). Ibidem.

³⁵ Por. np. M. Dudkiewicz (red.), *Pracownicy socjalni: pomiędzy instytucją pomocy społecznej a środowiskiem lokalnym*, ISP, Warszawa 2011.

³⁶ Dane zwarte w: *Działalność placówek pomocy społecznej i rodziny zastępcze w województwie małopolskim w 2011 r.*, US w Krakowie 2012 (materiał dostarczony przez ROPS w Krakowie, w posiadaniu autorki raportu).

³⁷ Więcej na temat pracy (socjalnej) z rodzinami, jej rozwoju w Polsce i tego konsekwencji por. M. Raclaw, D. Trawkowska, „Zależność od szlaku” – społeczne i prawne konteksty uchwalania ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, (w:) M. Andrzejewski (red.), J. Andrzejewski, P. Ławrynowicz, M. Raclaw, D. Trawkowska, *Piecznia zastępcza. Komentarz do przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz Ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej*, WoltersKluwer, Warszawa 2013 [w druku].

Projekty w systemie wsparcia usamodzielniających się wychowanków

Projekty są od przynajmniej dekady obecne w pomocy społecznej i stają się coraz powszechniejsze. Według danych z 2009 roku ponad połowa powiatów w Małopolsce (14 z 22) realizowała projekt systemowy³⁸, kierowany do usamodzielnianych wychowanków (różnych form opieki zastępczej)³⁹. Najczęściej dotyczyły one treningu kompetencji społecznych, poradnictwa specjalistycznego, doradztwa zawodowego, a także organizowano kursy zawodowe. Najrzadziej realizowano projekty związane z pozyskaniem mieszkań chronionych i animacją lokalną. Projekty tematycznie odpowiadały potrzebom wychowanków, które wskazał wcześniej badani (deficyty kompetencji społecznych i umiejętności zawodowych). Kwestia mieszkaniowa, a także wsparcia środowiskowego (np. na drodze działań animacyjnych) pozostały nierozwiązane (choć tak samo dolegliwe i pilne). Nie rozszerzono ofert i działań na rzecz edukacji w ramach realizowanych projektów.

Również działania realizowane w 2012 roku przez co najmniej połowę małopolskich powiatowych jednostek pomocy społecznej w ramach projektów systemowych oraz planowane na rok 2013 (będą) obejmowały wsparciem wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych lub usamodzielnianych wychowanków. Niektóre projekty wyszczególniają te grupy, dedykując im określone usługi, inne ujmują obecnych i byłych wychowanków pieczy zastępczej w szerokim kryterium osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. Zakres realizowanych działań nie odbiega od wskazanych we wcześniejszych latach⁴⁰.

Projekty mogą stanowić źródło innowacji merytorycznej lub organizacyjnej w obszarze pomocy społecznej, a przede wszystkim w granicach konkretnej instytucji – ośrodka pomocy społecznej czy placówki opiekuńczo-wychowawczej. Innowacja merytoryczna dotyczy treści zadań, zaś organizacyjna wiąże się z przeobrażeniami w układzie pozycji, ról, funkcji w ośrodku pomocy społecznej. Pod pewnymi warunkami innowacja może okazać się dobrą praktyką, która przyjęta przez środowisko zawodowe (i tak przez nie zdefiniowana) będzie replikowana w innych ośrodkach. Z informacji uzyskanych podczas wywiadów wynika, że w obszarze wsparcia usamodzielniających się wychowanków projekty⁴¹ nie stanowiły innowacji organizacyjnej (rozmówcy nie wskazali na konkretne działania prowadzące do zmiany w układzie zadań, ról, funkcji, struktur komunikacji w jednostce wdrażającej projekt). Często trudno byłoby je również zakwalifikować jako innowację merytoryczną. Krótki czas realizacji projektów i brak powiązania z innymi działaniami niekiedy przekreślały szansę na dobre wykorzystanie pozyskanych środków. Przykładowo, oferuje się różne kursy doszkalające (uprawniające do obsługi wózków widłowych, kursy językowe itd.), do których nie są przygotowani odbiorcy (np. nie znają podstaw języka obcego) lub po skończeniu których nie pozyskują pracy (np. kursy nie powiązane są z ofertami lokalnego rynku pracy). Często młodzi ludzie kończą kolejne szkolenia, a rezultatu w postaci zatrudnienia na otwartym rynku pracy nie ma. Ilustruje tę sytuację przytoczony fragment dyskusji: (9) ...Kurs tipsów czy tego typu.(...) no i to de facto daje większe źródło dochodów i ona zagwarantuje, że zrobi żel na tipsach czy tipsy za 50 złotych. (...) (4) W pewnym sensie to generowanie szarej strefy. Bo one sobie wyobrażają te dziewczyny (...) że zrobi komuś trwałą czy obetnie komuś włosy a nie będzie musiała się rejestrować, bo nie myśli o tym, że potrzebne jest ubezpieczenie, że potrzebny jest ZUS (9) I to, że są szybkie pieniądze. (4) W domu, wygodnie, pokonwersują sobie przy okazji. A to wcale tak nie działa (...) (4) Też mam takie pod nadzorem, które zrobiły takie kursy, no i nic z tego nie wynika [I, s. 14-15].

³⁸ Projekt systemowy, zgodnie z przepisami ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju (Dz. U. z 2006 r., Nr 227, poz. 1658 z późn. zm) polega na realizacji zadań publicznych przez podmioty działające na podstawie odrębnych przepisów, w zakresie określonym prawem i dokumentami strategiczno-programowymi przyjętymi przez Radę Ministrów. Projekty systemowe cechuje wyraźny kontekst strategiczny i są powiązane z polityką rozwoju. http://ip.mac.gov.pl/portal/ip2/545/2781/Czym_jest_projekt_systemowy.html [dostęp 13.04.2013 r.].

³⁹ B. Kowalczyk, *Rodziny zastępcze i usamodzielniani wychowankowie*, op. cit., s. 295-296.

⁴⁰ Na podstawie: bazy realizowanych projektów PO KL w Małopolsce zamieszczonej na stronie <http://www.pokl.wup-krakow.pl> oraz informacji o projektach dostępnych na stronach małopolskich powiatowych centrów pomocy rodzinie oraz miejskich ośrodków pomocy społecznej (dane za lata 2012-2013 przeanalizowane i uzupełnione przez p. Annę Kiedrowską, ROPS w Krakowie).

⁴¹ Rozmówcy dyskutowali projekty z PO KL, finansowane z środków unijnych. W dyskusjach jednak wspomniano również o innych źródłach finansowania, jak MPiPS, urzędy miast itd. W sytuacji, kiedy wypowiedź jasno odnosi się do innych projektów niż systemowe, jest to zaznaczone.

Tylko jeden z uczestników dyskusji zauważył wartość w krótkookresowych działaniach projektu – według niego wychowankowie *szybko się nudzą* i potrzebują niedługich kursów. Podkreślił też, że powinni być do nich motywowani materialnie, otrzymać coś wymiernego za uczestnictwo – (...) *zdobywa wiedzę, szybko dostaje papierek, ale przy okazji idzie też dlatego, że tam coś będzie miał. Bo to wszystko, oni pytają od razu, jak robimy zakończenie... dla nich to ważne, takie rzeczy, które dla nas może nie są najważniejsze..* [POW2-II, s. 13]. Zaproponowany sposób motywowania wychowanków mógłby, w opinii uczestników wywiadów, wpłynąć na wypracowanie nawyku systematycznego działania – problem nieregularnego uczęszczania na zajęcia dotyczy nie tylko projektów oferowanych w ramach funduszy europejskich, ale także obowiązkowej edukacji. O ile kursy zawodowe budziły wątpliwości badanych (zwłaszcza przedstawiciele kadry kierowniczej), to dostrzegano potrzebę organizowania kursów wzmacniających kompetencje społeczne młodych ludzi i odpowiadających na ich rozpoznane deficyty emocjonalne (podkreślali to badani pracownicy i specjaliści).

Jednocześnie rozmówcy z obu grup (pracownicy i specjaliści oraz kadra kierownicza) dostrzegali mankamenty systemu projektowego, ograniczające efektywność (ekonomiczną), trafność (odpowiedniość do potrzeb) i skuteczność (ograniczanie problemu społecznego) wykonywanych w ramach projektu usług na rzecz usamodzielniających się wychowanków tj.:

- zbyt krótki czas realizacji zadań (nie został on doprecyzowany przez badanych w wypadku projektów systemowych; w jednej z wypowiedzi odnoszącej się do finansowania z urzędu miasta wspomniano o okresie półrocznym – projekt był cykliczny, ponawiany co rok [OPS-II, s. 12]);
- duża liczba zadań projektowych do wykonania w jednostce czasu, co powoduje przeciążanie zarówno po stronie realizatorów projektu, jak i jego beneficjentów (wskazano, że wychowankowie często się „gubią” w działaniach projektowych i stawianych przed nimi zadaniach);
- brak kontynuacji działań (należy pozyskać na nie nowe środki, nie zawsze można finansować te same działania);
- trudności aplikacyjne (związane z: a. brakiem środków na wkład własny, b. trudnościami w napisaniu wniosku i skomplikowanych procedurach wstępnych, c. brakiem możliwości bezpośredniego aplikowania o środki przez pojedynczych wykonawców, np. same placówki).

Wymienione niedogodności „systemu projektowego” wskazywać mogą zarówno na trudności związane z realizacją projektów w ogóle, ale również na kwestie przygotowania pracowników instytucji pomocowych do wykorzystywania projektu jako narzędzia pracy (metody działania) i w codziennej pracy (w sposobie organizacji codziennych zadań). Na przykład, Małopolskie projekty systemowe realizowane w priorytecie VII PO KL (*Promocja integracji społecznej*) przez ośrodki pomocy społecznej oraz powiatowe centra pomocy rodzinie mają okres programowania trwający trzy lata⁴², jest to więc relatywnie długi czas na planowanie zadań. Ich liczba ustalana jest przez realizatorów, którzy sami określają czynności i ich harmonogram. Być może należy szkolić profesjonalistów w zakresie nie tylko „pisania” projektów (jak i gdzie aplikować), ale i planowania działań – określania czynności priorytetowych na podstawie diagnozy, minimalizowania działań pobocznych („co jeszcze można zrobić przy okazji projektu”), tworzenia kalendarza, odpowiedniego systemu wskaźników ewaluacyjnych, itd. Warto zaznaczyć, że w badaniach jakościowych, prowadzonych wśród pracowników socjalnych z różnych regionów Polski (2010 r.), ujawniała się tendencja „wpisywania” projektów w schemat biurokratycznego działania. Oznacza to, że metoda projektowa była działaniem wspomagającym pracę biurokratyczną, np. poprzez zakup ze środków projektu wyposażenia do instytucji. Zjawisko to ilustruje cytat z raportu badawczego z 2010 r.: „w cytowanym powyżej fragmencie pracownicy »pisali projekt«, by wyposażyć ośrodki w sprzęt biurowy”⁴³. W takim wypadku nie będzie ważna istota działania w projekcie i jego efekt finalny, ale pozyskanie dóbr i usług, niemożliwych innym

⁴² Dotyczy to projektów realizowanych w okresie 2010-2012; w latach 2013-2015 co do zasady okres realizacji wynosi 2,5 roku. Informacje uzyskane w ROPS w Krakowie.

⁴³ M. Granosik, *Rekonstrukcja uwarunkowań możliwości przekształcania/zmian organizacji codziennej pracy socjalnej w miejskich i gminnych ośrodkach pomocy społecznej*, w: M. Dudkiewicz (red.), *Pracownicy socjalni: pomiędzy instytucją pomocy społecznej a środowiskiem lokalnym*, op. cit., s. 99; Por. też uwagi zawarte w: M. Raław, *Ludzie instytucji i ludzie w instytucji. Pracownicy socjalni o swojej pracy*, w: ibidem.

sposobem w niedofinansowanym systemie pomocy społecznej. Rodzi to tzw. efekt odwrócony w postaci działań pozorowanych.

Pozorowanie aktywności oznacza, że profesjonalista wykonuje szereg czynności, które tylko sprawiają wrażenie prowadzących do rozwiązania problemu, ale go nie rozwiązują⁴⁴. Pozorność projektów wynika zarówno z ich konstrukcji (wyznaczonej przez krótki czas i liczne zadania), nierealnych oczekiwań grantodawców (które odzwierciedlają wskaźniki ewaluacji), presji na podjęcie działań projektowych (wykorzystanie środków), małej atrakcyjności wpisanych zadań i ich niskiej innowacyjności, itp. Badani zwerbalizowali pozorność działań projektowych hasłem: „projekt szuka Kowalskiego”: *to było takie łapanie, np. kto chce w projekcie brać udział, kto chce tutaj, takie żeby zrobić, na papierze było (...) to była taka łapanka – skończ to, skończ tamto.* [PCPR-II, s. 20]; *Tu zakładają, że będą mieli 100 procent, ale potem – jak go zrealizować?* [9-I, s. 14]. Sytuacja braku chętnych do uczestniczenia w działaniach projektu (pociągająca za sobą poszukiwanie „martwych dusz”) może oznaczać, że nie odpowiada on na lokalne lub kategoriaalne potrzeby społeczne i/lub nie przygotowano potencjalnych uczestników projektu do skorzystania z tej oferty a ich rekrutacja – w obu sytuacjach - jest przypadkowa.

Niska skuteczność projektów (rozumiana tutaj jako zaspokojenie potrzeby/rozwiązanie problemu, prowadzące do integracji ze środowiskiem i jego instytucjami) wynika też, w opinii uczestników badania, z „przeciążania” projektu zadaniami ze względu na krótki okres programowania: *Narzuca się pięć czy dziesięć działań. Ale ten czas, który nam się narzuca do realizacji projektu. On jest za krótki. To nie jest program, który trwa rok, dwa lata, to jest za mało. Nawet pięć lat jest za mało.* [7-I, s. 14]. Z wypowiedzi badanych wyłania się obraz licznych działań projektowych (*Jest bardzo dużo tych pieniędzy z Unii Europejskiej, więc korzysta się z nich* [9-I, s. 14]), jednak nieskoordynowanych z potrzebami lokalnego rynku pracy ani z planem aktywizacji społeczno-zawodowej wychowanka. „Wepchnięcie” młodego człowieka w jakikolwiek kurs (jako wypełnienie założonego wskaźnika uczestnictwa albo jako wykorzystanie oferty bez namysłu, co ona może dać) jest wykonaniem działania dla niego samego, a nie ze względu na jego rezultat. Ponadto z punktu widzenia spójności lokalnych działań na rzecz usamodzielniających się wychowanków koncentracja pracowników socjalnych na doradztwie i kursach zawodowych jest „wkroczeniem” w pole działań, zarezerwowanych dla urzędów pracy i służb zawodowych. Jak słusznie zauważa B. Kowalczyk, „Pracownik socjalny w ramach pracy socjalnej powinien zapewnić wychowankom dostęp do tych instrumentów w urzędach pracy. Dobra współpraca pomiędzy pcpr-ami i urzędami pracy mogłaby wyeliminować powielanie zadań przez instytucje publiczne. Zaoszczędzone w ten sposób pieniądze można by wykorzystać na przykład na zwiększenie oddziaływań środowiskowych”.⁴⁵

⁴⁴ D. Trawkowska, „Swoi” czy „obcy”? *Praca socjalna i pracownicy socjalni wobec problemów reintegracji rodzin*, w: A. Karwacki, H. Kaszyński (red.), *Polityka aktywizacji w Polsce*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2008.

⁴⁵ B. Kowalczyk, *Rodziny zastępcze i usamodzielniani wychowankowie*, op. cit., s. 296.

3 Rekomendacje

... żeby oni mieli zapewnione ręce, które będą nad nimi pracować i oczy, które będą czuwać [POW3-II, s. 16]

3.1 Postulaty badanych

Badani przedstawiciele instytucji pomocowych wskazali kilka sposobów usprawnienia procesu usamodzielnienia wychowanków. Pierwszy z ich postulatów wiąże się z szeroko pojmowaną pracą (socjalną) z rodziną: od wczesnej prewencji (wparcie rodzin w potrzebie w celu zapobieżenia separowania dzieci od rodziców) po pracę z rodzicami w trakcie pobytu dziecka w placówce w celu przygotowania ich do jego powrotu. Drugi – wiąże się z uporządkowaniem systemu wsparcia rodzin – można uznać, że wprowadzenie przepisów ustawy o wpięciu rodziny i systemie pieczy zastępczej wywołało przejściowy chaos instytucjonalny; pracownicy socjalni wskazywali na dezinformację w zakresie podstawowych danych i diagnoz dotyczących życia rodzin (brak przekazywania istotnych danych przez organizatorów i koordynatorów systemu, brak możliwości pozyskiwania danych własnych w wywiadach środowiskowych), ale również akcentowali *rozdeptywanie rodziny* w wyniku interwencji licznych funkcjonariuszy w życie jednej rodziny: *Bo w pewnym momencie nie da się, to jest wręcz demoralizujące, jeżeli jedną rodzinę, jedną panią zajmuje się osiem różnych osób i każdy pomaga, a pani ma w nosie i się cieszy* [4-I, s. 23].

Kolejne postulaty wiążą się z usprawnieniem samego procesu usamodzielnienia, czyli:

- koniecznością jego rozciągnięcia w czasie, np. na okres 5 lat – wcześniejszego rozpoczynania pracy z wychowankiem w placówce i czuwaniem nad nim 2-3 lata po jej opuszczeniu;
- podniesieniem kwalifikacji i lepszym motywowaniem (w tym finansowym) opiekunów procesu usamodzielniania;
- wprowadzeniem asystenta usamodzielnienia (na wzór asystenta rodziny; jednak zakres jego czynności nie został sprecyzowany, nie wiemy, w jakim stopniu stanowiłoby to powielanie zadań opiekuna usamodzielnienia czy koordynatora pieczy zastępczej);
- uporządkowaniem zadań i ról pracowników zaangażowanych w proces usamodzielnienia (chodzi o minimalizowanie efektu przeciążenia rolami) oraz koordynację systemu wsparcia;
- zindywidualizowaniem pracy z wychowankiem poprzez lepszą dostępność specjalistów i zmniejszenie liczby podopiecznych przypadających na jednego pracownika/specjalistę;
- rozwojem i intensyfikacją pracy socjalnej z wychowankiem, nastawionej na jego wsparcie emocjonalne i psychologiczne, podnoszenie kompetencji społecznych, umożliwiających w przyszłości integrację społeczno-zawodową;
- stworzeniem agencji usamodzielniania, jako samodzielnych organizacji zajmujących się procesem wprowadzania w dorosłe życie wychowanka różnych form opieki zastępczej;
- udrożnieniem systemu edukacyjnego (stworzeniem ofert edukacji zawodowej dla wychowanków z kłopotami szkolnymi);
- stworzeniem systemu stypendialnego motywującego wychowanków do dalszej nauki (nagradzanie za wyniki w nauce);
- stworzeniem programów pracy chronionej dla wychowanków (prawdopodobnie na wzór zakładów pracy chronionej dla niepełnosprawnych), dających pracę i kwalifikacje (np. w systemie czeladniczym);
- motywowaniem pracodawców do zatrudniania wychowanków (np. system ulg, dofinansowanie miejsc pracy z budżetu centralnego, a także dofinansowanie miejsc pracy przy wykorzystaniu środków z funduszy europejskich);
- stworzeniem oferty tanich mieszkań dla wychowanków;
- stworzeniem systemu monitorowania losów usamodzielnianych wychowanków, który dostarczałby danych o przebiegu i rezultatach procesu usamodzielnienia per se (cel diagnostyczny i ewaluacyjny) i pozwalałaby na adekwatny dobór narzędzi i rozwiązań usprawniających ten proces w perspektywie grupy i indywidualnego przypadku (konkretnego wychowanka).

Postulaty dotyczące uporządkowania systemu wsparcia rodzin, wczesnej prewencji rodzin w potrzebie a także związane z unikaniem przeciążeń ról (i w sprzeczności w rolach, np. jedna osoba w roli wychowawcy i terapeuty wobec podopiecznego) były wspólne obu grupom badanych. Podobnie propozycje dotyczące edukacji (udrożnienie systemu), rynku pracy (zachęcanie pracodawców do zatrudnienia wychowanków) czy oferty tanich mieszkań. U przedstawicieli kadry kierowniczej dodatkowy akcent padał na poprawę procesu deliberacji stanowienia prawa. Badani z tej grupy zgłaszali postulaty włączania w większym stopniu praktyków do opiniowania propozycji przepisów, konfrontacji zapisów z rzeczywistością i ich weryfikacji: *Bo ja mam wrażenie, że wszystkie te przepisy prawne, które wchodzi, są dyskutowane na poziomie takiej abstrakcji i przez ludzi, którzy dawno nie mieli do czynienia z taką pracą albo nigdy nie mieli. (...) żeby nie pomijać nas w takich dyskusjach* [5-I, s. 27]. Sugestie odbiorców przepisów prawa – funkcjonariuszy zmuszonych do ich stosowania każdego dnia, odpowiadają ustaleniom politologów. Podkreślają oni, że programowanie krajowych polityk sprowadza się do stanowienia prawa (i to zazwyczaj w stosunkowo szybkim tempie od momentu ich zapowiedzi do uchwalenia aktu), „co w konsekwencji powoduje mnożenie przepisów, które albo nic nie zmieniają, albo w ogóle nie prowadzą do osiągnięcia założonych celów publicznych” (Zybała 2012, s. 5)⁴⁶. Pomija się pozostałe elementy deliberacji nad problemami do rozwiązania i programowaniem: debaty publiczne, korzystanie z wiedzy eksperckiej, konsultacje i dialog z interesariuszami, współkształtowanie agendy.

3.2 Rekomendacje eksperckie – obszary zmian

Część z wymienionych przez badanych postulatów nie może zostać wprowadzona bez gruntownej zmiany prawa krajowego (np. obowiązkowe wydłużenie procesu usamodzielnienia, dofinansowanie sektora pomocy społecznej, ulgi podatkowe dla przedsiębiorców, zmiana praktyki stanowienia prawa). Część z nich może jednak przyczynić się do poprawy lokalnych i regionalnej polityki wsparcia usamodzielniających się wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych. Zwłaszcza należy zwrócić uwagę na kwestię diagnozy wstępnej i ewaluacji działań wszystkich podmiotów, zawartą m.in. w postulatcie monitorowania losu wychowanków. Monitoring można potraktować jako rodzaj zbioru wskaźników efektów prowadzonej polityki: jej skuteczności, trafności a także szybkości i adekwatności reakcji na pojawiające się nowe wyzwania na poziomie krajowym (jak np. pogorszenie koniunktury gospodarczej) i regionalnym. Warto również zwrócić uwagę na koordynację systemu wsparcia w zakresie podmiotowym (*vide* wskazywane szumy informacyjne, wielość „wejść” i ofert wsparcia rodziny) i przedmiotowym (np. w zakresie oferowanych kursów – ich powielania, przydatności, a także luki w segmentach usług). System tworzą podmioty z różnych sektorów (w tym organizacje pozarządowe⁴⁷, ale i pracodawcy, prywatni usługodawcy, np. w obszarze edukacji). Tworząc politykę usamodzielniania wychowanków, należy wziąć pod uwagę: jakie posiadają zasoby; co i w jakim zakresie mogą zaferować jako elementy sieci wsparcia; co system publiczny może im zaferować. Analizowane badanie ograniczyło się tylko do pomiotów z obszaru wspierania rodziny i instytucjonalnej pieczy zastępczej. Nie znamy opinii pracodawców, przedstawicieli lokalnych wydziałów edukacji, urzędów pracy, zdrowia czy organizacji pozarządowych⁴⁸, kościołów i związków wyznaniowych, mogących ten proces wesprzeć i usprawnić (zwłaszcza podmiotów związanych z edukacją i rynkiem pracy). Postuluję przemyslenie badań diagnostycznych, które pozwoliłyby zakreślić granicę systemu wsparcia młodych osób

⁴⁶ A. Zybała, *O lepszą jakość polityk publicznych*, „Analizy i Opinie” 2012, Nr 1, s. 5. Autor na poparcie swoich tez przytacza przykłady właśnie z obszaru pomocy społecznej, wskazując m.in. na zmiany w podsystemie walki z przemocą, kiedy zapisanemu obowiązkowi powołania zespołów interdyscyplinarnych w gminach odpowiada 40% odzew (w 40% gmin w Polsce utworzono takie zespoły).

⁴⁷ W wywiadzie z pracownikami placówek i specjalistami pojawiała się uwaga reprezentanta organizacji pozarządowej o nierównym dostępie osób z instytucji trzeciego sektora (świadczących w systemie zleconym zadania publiczne) do bezpłatnych szkoleń organizowanych przez ROPS. Oznacza to pośrednio, że organizacje te – przez sam fakt wykonania zadania publicznego – czują się częścią pewnego (niedookreślonego jak sądzię) systemu wsparcia na danym terenie.

⁴⁸ W badaniu obecny był reprezentant organizacji pozarządowej, ale chodzi tu o badania, w których przedstawiciele tzw. „trzeciego sektora” mogliby wypowiedzieć się o własnych zasobach, koncepcji działań i praktyce, kwestii jakości współpracy międzysektorowej i – co niemniej ważne - wewnątrzsektorowej (w analizowanym obszarze działań). Ta ostanina nie jest „mocną stroną” polskich organizacji pozarządowych (por. artykuły zawarte w „Trzeci Sektor” 2012, Nr 28).

a nie obszaru instytucjonalnej pieczy zastępczej. Badania takie ukazałyby też lokalną i regionalną specyfikę, która została „zakryta” w analizowanych wywiadach grupowych (których konstatacje nie odbiegają od ustaleń innych projektów badawczych z innych regionów Polski). Mogłyby też przyczynić się do wskazania na prawdopodobne różnice w wiejskich, małomiasteczkowych i wielkomiejskich strategiach usamodzielniania wychowanka.

Wykorzystując zebrane informacje szczególną uwagę należy zwrócić na konceptualizację modelu docelowego z uwzględnieniem spójności w zakresie zadań, ról, sposobów działania różnych podmiotów. Takie wielopodmiotowe, wielkoobszarowe myślenie odpowiadałoby europejskiej koncepcji walki z wykluczeniem dążącej do „insercji” osób znajdujących się w gorszym położeniu. „Insercja funkcjonująca między odszkodowaniami, kompensacją, opieką i integracją, nie będąca ani »prawem do«, ani prawem wolnościowym, jest jednocześnie metodą i celem podjętej walki z wykluczeniem. (...) Znaczenie tego słownictwa różnicowało się i zaczęło oznaczać więcej praktyk podejmowanych na przecięciu polityki zatrudnienia, polityki mieszkaniowej, zdrowotnej, działania społecznego i polityki miejskiej. (...) Insercja jest odpowiednikiem pojęcia „wykluczenie”. (...) Para »wykluczenie – insercja« przekształca ekonomię odpowiedzialności odziedziczonej po historii tworzenia państwa opiekuńczego”.⁴⁹ I w kierunku „polityki insercji” powinny być tworzone strategie pomocowe grupom defaworyzowanym.

W tworzenie polityki usamodzielniania należy zaangażować wszystkie istotne dla jego powodzenia podmioty, ale też proces ten – pomimo prawnych wyznaczników – należy ujmować w długiej perspektywie: wprowadzając działania wyprzedzające ustawowe granice usamodzielniania i trwające – w miarę możliwości – po jego zakończeniu. Obecnie na takie jego ujęcie nie pozwalają działania rutynowe (zapisane w przepisach), ale umożliwiają je innowacje, generowane np. w projektach ośrodków i jednostek wykonawczych. Z wypowiedzi rysuje się raczej obraz „rutynizowanych” czynności podejmowanych w projektach; w opinii uczestników wywiadów powielają się treści kursów i cechuje je niska skuteczność. Może należałoby wspólnie z podmiotami, chcącymi i mogącymi aplikować o granty, wypracować działania pożądane dla tworzącego się systemu, pomyśleć o inicjatywach z jednej strony dopasowanych do potrzeb placówek czy kategorii usamodzielnianej młodzieży, z drugiej – unikatowych a niezbędnych z punktu widzenia spójności systemu. Niestandardowych rozwiązań wymagają niektóre grupy wychowanków, np. nastolatki trafiające do placówek w okresie adolescencji, którzy w perspektywie dwóch-trzech lat będą usamodzielnieni. Okres pracy z nimi, nastawiony na niwelowanie utrwalonych deficytów, jest bardzo krótki i natrafia dodatkowo na opór buntującego się wychowanka. Z wypowiedzi badanych wynika, że usamodzielnionego wychowanka cechować powinna nie tylko „zatrudnialność”, ale również stabilność emocjonalna i dojrzałość społeczna, w tym przygotowanie do założenia rodziny, do odpowiedzialnego planowania własnego losu i ponoszenia konsekwencji własnych decyzji. Proces wprowadzania przeciętnego młodego człowieka w dorosłe życie – jak zaznaczono we *Wprowadzeniu* – wydłuża się. Tymczasem, od wychowanka instytucjonalnej formy opieki zastępczej, który często boryka się z deficytami zdrowia, sprawności i w zakresie integracji społecznej, wymagamy dość nagłego przejścia w etap życia wymagający samodzielności/samowystarczalności; opuszczenia placówki, gdzie jego samodzielność była *ryzykiem* [PCPR-ind, s. 1] dla przedstawiciela służb pomocowych i ulokowania się w środowisku, które nierzadko żadnego oparcia dla niego nie daje. Dlatego istotne wydaje się opracowanie lokalnych standardów pracy socjalnej z wychowankiem, z określonymi – postulowanymi – wiązkami czynności (dostawianymi do indywidualnej sytuacji wychowanka), wytycznymi działania wobec wychowanka, w środowisku wychowanka i dla jego środowiska.

Wychowanek nie posiada rozbudowanej sieci kontaktów osobowych (znajomych, przyjaciół i krewnych) i instytucjonalnych. Trudności w nawiązaniu kontaktów z otoczeniem po opuszczeniu placówki skutkują izolacją i osamotnieniem. Potwierdzają to wyniki badań usamodzielnionych wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych: „Słabe sieci rodzinne i krewniacze, zerwane więzi z personelem domu dziecka, formalne i sporadyczne kontakty z przedstawicielami pomocy społecznej, brak akceptacji otoczenia lokalnego to często spotykane doświadczenia biograficzne wychowanków. Sieć relacji społecznych w otoczeniu wychowanka była poszarpana. Zerwane sieci rodzinne i więzi z domu dziecka nie były rekompensowane

⁴⁹ J. Dumon, *Wykluczenie*, op. cit., s. 51. Podkreślenie własne.

przez więzi z rodziną partnera, w społecznościach lokalnych i z podmiotami instytucjonalnymi, których celem jest integracja społeczna młodzieży opuszczającej domy dziecka”.⁵⁰ To pracownik socjalny, a zwłaszcza opiekun usamodzielnienia, powinien „protezować” ową sieć – wprowadzać młodego człowieka w lokalne środowisko, będąc jego rzecznikiem i – być może – inicjatorem pierwszych lokalnych kontaktów. Tymczasem opiekun usamodzielnienia okazuje się rolą trudną w dotychczasowym systemie wsparcia (podobna konkluzja wynika z cytowanych wyżej badań) – dyskutanci w analizowanych wywiadach grupowych podkreślali, że powinna być to osoba odpowiedzialna, otwarta, zaangażowana. Jednocześnie wskazywali wieloletowość i przeciążenie, zbyt dużą liczbę wychowanków pod opieką jednego opiekuna oraz niewłaściwy dobór osób jako trudności w wypełnianiu roli opiekuna: *...przede wszystkim opiekunowie bardziej odpowiedzialni, ale skąd ich wziąć? (...) wydaje się, że projekt na opiekuna to jest albo motywacja pieniężna opiekunów i wtedy można ich rozliczać z konkretnych rzeczy, bo tak nie jesteśmy w stanie rozliczać. Nawet, jeżeli ja coś uzgodnię i to tak naprawdę był taki czas, że naprawdę miałam z placówki opiekunów, to jak ja prosiłam o notatkę, czy się kontaktują, to ja napisałam notatkę, to na tym się kończyło, tak naprawdę to z wychowankiem zostawałam ja* [OPS-II, s. 20]. Szkolenia, wsparcia w trakcie wypełniania obowiązków (np. w postaci superwizji), motywacja finansowa może poprawić pracę opiekunów i „projekt na opiekuna” jest jednym z wyzwań dla planowanego systemu wsparcia usamodzielnionych wychowanków w Małopolsce, podobnie jak próby zmiany wizerunku młodzieży opuszczającej placówki (stygmata instytucji).

⁵⁰ E. Giermanowska, M. Raclaw-Markowska, *Losy usamodzielnianych wychowanków domów dziecka*, op. cit, s. 173.



Wydawca:
Regionalny Ośrodek
Polityki Społecznej w Krakowie
ul. Piastowska 32
30-070 Kraków
www.rops.krakow.pl

PUBLIKACJA JEST DYSTRYBUOWANA BEZPŁATNIE

ISBN 978-83-60242-73-5